Nr. 182. **Piątek, 10 Sierpnia 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 83.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 8 sierpnia 1894 roku zostały wydane i rozesłane z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LIX, LX i LXI zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt LIX zawiera:

Nr. 167. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 20 lipca b. r. mocą którego w myśl §. 14, ustęp 6 ustawy z dnia 28 grudnia 1887 (Dz. u. p. nr. 1 ex 1888) w sprawie zabezpieczenia robotników od wypadków, podano do powszechnej wiadomości zrewidowany podział na klasy wedle stopnia niebezpieczeństwa obowiązanych do zabezpieczenia pojedyńczych przemysłów i oznaczono pozycye procentowe tych klas.

Zeszyt LX zawiera:

Nr. 168. Ustawę z dnia 20 lipca b. r. o rozszerzeniu zabezpieczenia od wypadków.

Nr. 169. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 27 lipca b. r. mocą którego w wykonaniu artykułu III. ustawy z dnia 20 lipca b. r. (Dz. u. p. nr. 168) w sprawie rozszerzenia zabezpieczenia od wypadków, oznaczono termin, w którym przedsiębiorcy podlegających zabezpieczeniu przemysłów mają składać raporta o zaszłych wypadkach.

Zeszyt LXI zawiera:

Nr. 170. Obwieszczenie Ministerstwa handlu z dnia 24 lipca b. r. w którem ogłoszono dodatkowe przepisy do ustawy cechowniczej z dnia 19 grudnia 1872 (Dz. u. p. nr. 171).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Stypendyum Monarsze.

Z rozpoczęciem roku szkolnego 1894/95, rozdane zostaną dwa, ustanowione przez Najjaśniejszego Pana z prywatnej szkatuły stypendya, w naukowym zakładzie agronomicznym *Francisco-Josephinum* w Mödling, każde w kwocie rocznej po 250 (dwieściepięćdziesiąt) zł., z których jedno Imienia Jego Ces. i Król. Mości Najj. Pana, drugie Imienia Jej Ces. i Król. Mości Najj. Pani.

Ubiegający się o te stypendya mają wnieść swoje podania, zaopatrzone należytymi alegatami, najpóźniej po dzień 31 sierpnia 1894, do Dyrekcyi Zakładu *Francisco-Josephinum* w Mödling, zkąd także można otrzymać programy tego Zakładu.

Aby być przyjętym do Zakładu, potrzeba:

1. Złożyć zezwalające oświadczenie rodziców lub opiekunów;

2. mieć lat przynajmniej 16;

3. wykazać się takiem wykształceniem szkolnem, jakiego się nabywa po ukończeniu z dobrym postępem czterech niższych klas średnich publicznych zakładów naukowych.

Bardzo pożądanym jest dowód z wiadomości fachowych, nabytych praktycznie w jednem z majątków ziemskich.

Stypendyści nie są uwolnieni od opłaty czesnego.

Z c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Lwów, 9 sierpnia.

W angielskiej Izbie gmin skończyć się mają w dniu dzisiejszym, na podstawie powziętej przez nią z początkiem b. m. uchwały, obrady nad projektem ustawy o ulgach dla dzierżawców irlandzkich, których za rządów gabinetu Salisburego usunięto z ich dzierżaw, z powodu, że nie czynili zadość przyjętym na siebie wobec właścicieli gruntów obowiązkom. Wraz z uchwaleniem tej ustawy, która ma być prowizorycznem rozwiązaniem zawikłanej kwestyi agrarnej w Irlandyi, a którą Izba lordów, podobnie jak „home-rule" irlandzki i inne bile liberalne, niezawodnie odrzuci — wyczerpany zostanie najgłówniejszy materyał, jaki Izba gmin ma obecnie jeszcze do załatwienia i niezwykle długa ta sesya parlamentarna, trwająca właściwie już siedmnaście miesięcy, będzie mogła być ostatecznie w d. 24 lub 25 b. m. zamkniętą.

W obecnej chwili jednak głównym przedmiotem dyskusyi publicznej w Anglii lub na temat wewnętrznych spraw angielskich w prasie europejskiej, nie jest ani zbliżające się zamknięcie tak ważnej i tak długiej sesyi, ani ta ustawa, która nawet w angielskim obozie rządowym spotyka się z ostrą krytyką: wszystkie bowiem inne tematy w tym kierunku wyparła wielka ostatnia mowa sir Wiliama Harcourta, kanclerza skarbu i „leader'a" większości rządowej w Izbie niższej. Nie będziemy tu przypominać treści tej mowy, wypowiedzianej w minioną środę na bankiecie, wydanym przez posłów liberalnych dla ich przywódcy w Izbie gmin, na cześć zwycięstwa, odniesionego w konserwatywnej Izbie wyższej przez sir Harcourta, a raczej przez jego budżet i przez proponowane przezeń nowe, liberalne ustawy podatkowe. Pozwolimy sobie jednak podnieść z tej mowy, rzucającej światło na wiele kwestyj z zakresu wewnętrznych spraw angielskich, niektóre wybitniejsze momenta.

Sir Wiliam Harcourt w mowie tej swojej poświęcił najwięcej czasu i najwięcej — słów kwestyi Izby lordów. Że lordowie i ich Izba, odrzucająca po kolei wszystkie liberalne bile, nie mogą się podobać liberalnemu kanclerzowi Anglii, o tem nikt nigdy nie wątpił, — ale słowa sir Harcourta brzmiały jak stanowcze i bezwzględne wypowiedzenie wojny Izbie wyższej, jak rzucenie swemu stronnictwu hasła do przyszłej, może niedalekiej, walki wyborczej. Prąd przeciw Izbie wyższej, nie jest objawem w Anglii nowym, albo specyalnie tylko w Anglii występującym. Wiadomo, iż występował on lub występuje także na Węgrzech, we Francyi, w Hiszpanii, a chociaż wszędzie sa inne przyczyny tego ruchu, nigdzie nie zdołał on uzyskać trwalszej podstawy. W Anglii w szczególności stronnictwo liberalne oddawna usiłuje rozbudzić w opinii publicznej kierunek wrogi instytucyi Izby lordów, a ostatnia polityczna mowa Gladstone'a do wyborców w Edynburgu, była przecież niejako pobudką do tej walki z lordami. Gladstone'owi nie powiodło się jednak rozegrzać opinii publicznej przeciw lordom, — trudno więc uwierzyć, by miało się to powieść Harcourtowi.

Co jednak w ostatniej mowie sir Harcourta było bardzo ciekawym i charakterystycznym objawem, to owa pewność siebie, owa zarozumiałość prawie, z jaką mówił o swoich „tryumfach parlamentarnych." Ogólnie zwraca uwagę okoliczność, iż kanclerz skarbu na owym bankiecie dużo mówił o sobie, ani słowem jednak nie wspomniał o premierze, lordzie Roseberym. Harcourt użył o sobie nawet wyrażenia, *commander* (dowódca) a jeden z ustępów jego mowy opiewa w ten sposób, iż w przeprowadzaniu liberalnych żądań „opierał się on na tradycyach swego urzędu i na tradycyach swych poprzedników, to wszystko jednak nie byłoby odniosło rezultatu, gdyby nie przyszło mu w pomoc wytrwałe, niewzruszone poparcie stronnictwa liberalnego *quorum pars maxima*." Sir Harcourt uznaje zatem — jak zawsze bywa — tylko dwie potęgi: wojsko, to jest w tym razie stronnictwo liberalne i wodza; tym wodzem jednak nie jest premier gabinetu, lord Rosebery, lecz — on sam, sir Wiliam Harcourt.... Ta pewność siebie z jednej strony, i to niejako rozmyślne pomija-

---

26)

Hajota.

JAK CIEŃ!

Z cyklu: „Z dalekich lądów."

VI.

(Ciąg dalszy).

Wszystko to widziałem i niewiem zkąd, bo romantycznej wyobraźni nie posiadam, wydało mi się raptem, że to nie sala rządowa, ale dziewiczy las, i że nie generalny gubernator stoi na prost mieszkanki swojej kolonii, ale lampart wspaniały czai się ku skamieniałej ze strachu antylopie, i przygląda się jej wdziękom wpierw nim ją pożre.

Było to bardzo niemądre złudzenie i jak takiemu złudzeniu przystoi pierzchło wnet w samą porę, aby moje wytrawione zmysły mogły podziwiać szybkość, z jaką de la Rocha wpakował nagłą burzę swego temperamentu pod nieprzemakalny płaszcz światowej uprzejmości; i wdzięk, z jakim podejmując swój urwany frazes kończył:

— Pani! Nie spodziewałem się nigdy, abym na wstępie w te progi zaciągnął dług wdzięczności za ten wielki zaszczyt, jaki mi obecność tutaj tak dystyngowanej damy sprawia. Zechciej pani, uważać mnie od tej chwili za pierwszego swego sługę.

Z ponownym, głębszym jeszcze ukłonem, a raczej niskiem pochyleniem samej tylko głowy podał jej rękę. Pani Karina zawahała się na jedno mgnienie oka — może z resztą było to tylko mojem przywidzeniem — lecz natychmiast podnosząc spuszczone dotychczas powieki rzuciła na de la Rocha wpół pytające, wpół uspokojone spojrzenie i bez jednego słowa, paluszkami dłoni jego dotknęła.

On uścisnął je leciuchno, z wielkiem uszanowaniem i puściwszy je, wnet zwrócił się do Don Oskara z jakimś grzecznym frazesem! Daprawdy! nie poznawałem de la Rochy. Teraz wybór jego stawał mi się zrozumiałym, jeżeli z tego profilu pozował dla ministeryum *de ultramar* w Madrycie. Pamiętałem jego pazury i mówiłem sobie, że były zbyt ostre, aby wcześniej, czy później nie miały przedziurawić aksamitnych rękawiczek, pod jakiemi je ukrył.

Po skończonej ceremonii zaprosiłem moich przyjaciół do siebie na szklankę *claretu*. Pani Karina była niezwykle zadumaną i nie brała żadnego udziału w naszej ożywionej rozmowie. Zwróciło to wreszcie uwagę jej męża.

— Co ci jest, Kari? zapytał troskliwie. Wydajesz się bardzo znużoną.... O czem się tak głęboko zamyśliłaś?

Młoda kobieta spłonęła gwałtownym rumieńcem. Tu, muszę zauważyć, iż nie znałem, i nie wyobrażam sobie prawdomowniejszej istoty, niż była ona. Wszelki fałsz, i przymus zdawały się wprost przeciwne jej jasnej, pierwotnej naturze; a jeżeli koniecznie zmuszoną była skłamać, czyniła to tak nie zręcznie i tak wyraźny gwałt sobie zadawała, że czuło się dla niej litość i uwielbienie zarazem.

I teraz także odpowiedziała z ociąganiem się, jak gdyby nie zadowolona, że musi wyjawić, co było przedmiotem jej zadumy:

— Myślałam o nowym gubernatorze Gabryelu.

— Piękny mężczyzna! zaśmiał się Don Oskar bez cienia zazdrości, jaką by może inny mąż na taką odpowiedź okazał — *Si son ramage repond a son plumage*, powinien nam zamienić wyspę w istną Arkadyę. Wspaniały typ. Gdybym był kobietą, nie ręczę czybym się w nim nie zakochał. — Słyszysz Kari?

— Tak, jest bardzo przystojny — rzekłem — ale uroda to mało uduchowniona, i dosyć pospolita. Południe obfituje w podobnych Antinousów; tak jak w Kadyksie, i w Sewilli, każda dziesiąta kobieta wygląda jak gdyby to z niej właśnie Murillo swoje Madony malował.

Mówiłem tak w części przez instynktowną niechęć do de la Rochy, a w części aby osłabić trochę zachwyt mego przyjaciela; w rzeczywistości bowiem powierzchowność Don Claudia uderzała właśnie swą oryginalnością; ale uwaga moja musiała trafić do przekonania pani Karinie, gdyż podniosła ją skwapliwie.

— To prawda! — zawołała. — I mnie się tak samo wydaje. To jest jedna z tych twarzy, które spotkać można i nie wiedzieć czy się już ją widziało kiedyś, na ulicy, w teatrze, na obrazie może....

Umilkła i zamyśliła się znowu.

W kilka dni potem przed południem Don Mariano wpadł zadyszany do mojej faktoryi. Jego rozpromieniona i tryumfująca mina nie pozwalała wątpić, iż de la Rocha miał już sposobność przekonać go prywatnie o swojej dobrej pamięci, której publicznie tak zdradziecko się zaparł.

— *Amigo* Don Luiz! — zawołał zacny plenipotent, odciągając mnie na bok, bo w sklepie dosyć było ludzi — słóweczko!

Łypnął tajemniczo oczyma i począł szeptać w ten swój zwykły urywany, bezładny sposób, który każdą najprostszą myśl wykręcał, tak wykręcał, tak prawie jak mowca swe członki:

— Przychodzę od pana gubernatora (Nie nazywał teraz inaczej de la Rochy tylko: il senor gobernator). Ach! co za człowiek!... Z prośbą do ciebie, don Luiz... Wczoraj cały wieczór... gawęda, dawne czasy!... Pan gubernator pragnie oddać kilka wizyt... wybiera się i do ciebie... ale... damom pierwszeństwo!... Samo się przez się rozumie.... A ty Don Luiz jesteś tak dobrze z Don Oskarem i jego uroczą senorą. — Pan gubernator nie chciałby sam tak... na pierwszy raz.

— I życzy sobie, abym mu towarzyszył? przerwałem, chcąc położyć kres tej nieznośnej paplaninie, która mnie zawsze niecierpliwiła nad wyraz.

— Właśnie!... Właśnie!... Co za domyślność! O piątej, punkt o piątej... wszak nie odmówisz? zajdziemy tu po ciebie....

— Więc i ty się wybierasz, Don Mariano? — zawołałem, zdziwiony, wiedząc, że w charakterze gościa nigdy na Karinafield nie bywał.

— Ja?... nie! Co za myśl?... Na co bym się tam przydał? (Tu roześmiał się bardzo nieprzyjemnie) Nie! nie!... Wracam wieczorem na Santa Marię.... Jedna droga!... Przeprowadzę panów!... Takie towarzystwo.... Ach! któżby nie skorzystał!

I wypadł z faktoryi, rozpychając obecnych, obijając się o skrzynie, jak gdyby się gdzie paliło.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nie lorda Rosebery'ego z drugiej mówią wiele; wobec tych nowych objawów zamilkły w Angli nawet uporczywe dawniej pogłoski o wrzekomym zamiarze sir Harcourta ustąpienia z urzędu kanclerza skarbu i kierownika whigów w Izbie gmin, a natomiast pojawiły się pogłoski, iż pomiędzy lordem Roseberym a sir Harcourtem istnieje głęboka różnica przekonań, i że Harcout obejmie w niedługim czasie dziedzictwo po Roseberym.... *Nous verrons!*

Powody niezwołania ogólno-austryackiego wiecu katolickiego.

Wiedeński *Vaterland* ogłasza obszerne pismo hr. Ernesta Sylva-Tarouсca, jako komisarza czwartego powszechnego austryackiego wiecu katolickiego, który wyjaśnia powody, dlaczego nie zwołano wiecu na rok 1894 i postanowiono na razie odłożyć sprawę wiecu aż do roku następnego. Pismo to nie odpowiada na otwarte, czy ukryte zaczepki przeciwko osobie komisarza, lecz kreśli przedmiotowy obraz stanu rzeczy. Hr. Sylva Tarouсca ubolewa nad rozstrojem w obozie katolickim, a przedewszystkiem, że katolicy austryaccy, bez względu na to, czy popierają Rząd, czy należą do opozycyi, muszą współdziałać z żywiołami, które w pierwszym rzędzie nie do katolickich, ale do innego rodzaju politycznych celów dążą. Znaleźli się ludzie — czytamy dalej w piśmie hr. Sylva-Tarouсca — którzy bez względu na zachodzące trudności żądali za wszelką cenę zwołania wiecu katolickiego, ponieważ dbają raczej o swój osobisty niż katolicki interes. Skoro hr. Sylva-Tarouсca objął z rąk hr. Pergena przed rokiem komisaryat wiecu, myślał naprzód o zwołaniu go do Pragi, jako do miasta różnojęzycznego, przeszkodziło temu jednak ogłoszenie stanu wyjątkowego. W Bernie wiec nie mógł się odbyć ze względu na to, że miał tam być zwołany wiec katolików czesko-słowiańskich, który też właśnie w tych dniach ukończył swoje obrady. Trzeba się było zdecydować na jednę ze stolic krajów alpejskich; hrabia Sylva-Tarouсca zwołał zatem konferencyę, złożoną z 28 wybitnych przedstawicieli wszystkich trzech grup katolickich w Austryi, a mianowicie grup tak zw. łagodniejszego i ostrzejszego tonu, oraz grupy chrześciańsko-socyalnej. Z pomiędzy zaproszonych przybyło tylko czternastu, między innymi: ks. Aloizy Liechtenstein, dr. Lueger i ksiądz Opitz. Uchwałą konferencyi przyjście do skutku wiecu zdawało się być zapewnione; za zwołaniem wiecu oświadczyło się także sześciu obecnych członków koalicyi parlamentarnej, przyczem zresztą nie uznawano za potrzebne zapytywać rządu o jego zapatrywanie na sprawę wiecu. Tymczasem jednak walka pomiędzy frakcyami katolickiemi przybierała coraz ostrzejsze rozmiary; wobec tego miasto, do którego się zwrócono przedewszystkiem, zażądało pewnego rodzaju cenzury prewencyjnej co do mów, jakie mają być na wiecu wypowiadane, a to w tym celu, aby obraz katolickiej jedności nie znikł całkowicie. Żądanie to sprzeciwiało się zasadzie wolności słowa, musiano zatem o innem mieście pomyśleć. Wśród takiego stanu rzeczy jeden z dzienników ostrzejszego tonu wywołał publiczną dyskusyę o tem, czy hr. Hohenwart może pozostać nadal przywódcą obozu konserwatywnego. Nic dziwnego że dalsze dwa miasta, które poproszono o gościnę dla wiecu, odmówiły prośbie, twierdząc, że wiec, w takiej chwili zwołany, wywołałby tylko jeszcze jaskrawsze spory. Wówczas hr. Sylva-Tarouсca wystosował pismo do dwudziestu katolickich dzienników z odpowiedniem zapytaniem; na pismo to otrzymał zaledwie sześć odpowiedzi, a z tych tylko jedna oświadczała się za zwołaniem wiecu. Tymczasem dzienniki doniosły, że w październiku zwołany zostanie w Wiedniu dolno-austryacki wiec katolicki. Hr. Sylva-Tarouсca niema nic przeciwko podobnym wiecom, na których radzić mają katolicy poszczególnej dyecezyi, zastrzega się tylko przeciwko temu, że to nie będzie bynajmniej powszechny wiec katolików austryackich, który się odbędzie w roku przyszłym. Kończąc, hr. Sylva-Tarouсca zapewnia, że pracuje nad projektem organizacyi całego stronnictwa katolickiego, opartego na katolickich stowarzyszeniach, oraz że pragnie, aby przyszły wiec obradował nad kwestyą szkolną, o ile w danych stosunkach może być rozwiązaną, nad ochroną robotników najemnych, nad ochroną tych samodzielnych producentów, którzy jeszcze sami nad wytworzeniem swojej produkcyi pracują, u których zatem jest zjednoczenie kapitału i pracy a wreszcie szczególniej nad ochroną stanu włościańskiego.

Z Berlina.

(Artykuł oficyalny przeciw socyalnej demokracyi i za ograniczeniem prawa stowarzyszeń. — Niemieckie ubezpieczenie państwowe. — Opustoszały Berlin. — Kanclerz Caprivi).

Silne wywołał w Prusiech wrażenie artykuł, umieszczony w oficyalnej *Nordd. Allg. Ztg.*, który podnosi potrzebę ograniczenia prawa o zebraniach i stowarzyszeniach. Organ ten, z powodu zamordowania prezydenta Carnota, przemawia za zarządzeniem odpowiednich środków zaradczych przeciw socyalnej demokracyi, która, według niego, pod okiem rządu podejmuje jawnie akcyę przeciw obecnemu porządkowi społecznemu, urąga wszystkim instytucyom państwowym i społecznym.

Agitacya socyalistyczna przybiera coraz drastyczniejsze formy i staje się coraz radykalniejszą. O co właściwie chodzi organowi półurzędowemu, dowiadujemy się dopiero ze słów następujących:

„W zwalczaniu tego niebezpieczeństwa będzie można lepsze osiągnąć skutki, jeżeli obecnie obowiązujące w Prusach prawo o stowarzyszeniach dostrojonem będzie do praw istniejących w innych państwach związkowych".

Jako wzór takich skuteczniejszych ustaw o stowarzyszeniach przytacza półurzędowy organ ustawy w królestwie Saskiem i w Hamburgu. W Prusach wolno urzędnikowi policyjnemu rozwiązywać zebranie dopiero wtedy, gdy „dyskutowane są wnioski i propozycye, wzywające do popełnienia czynów karygodnych". Natomiast w Saksonii wolno policyi rozwiązać zebranie, gdy ono „w ogóle przybiera charakter niebezpieczny, niezgodny z prawem". W Hamburgu zaś wolno policyi zakazać „odbycia zebrania publicznego lub zebrania Towarzystwa, na którem mają być dyskutowane sprawy publiczne, jeżeli policya uważa to za konieczne w interesie porządku publicznego".

Państwowy urząd ubezpieczenia ogłasza rezultaty wypłat rent w r. 1893. Cyfry te przedstawiają się jak następuje: Tytułem rent w formie emerytur dla starców i dla inwalidów wypłacono w roku 1893 okrągło 28 mil. marek. Z tej sumy przypada w cyfrach okrągłych 22·7 mil. marek na emerytury dla starców, zaś 5—3 mil. marek na renty roczne dla inwalidów.

Trudno nie przyznać asekuracyi państwowej niemieckiej wielkiej doniosłości. Suma blisko 28 mil. marek, rozdzielona pomiędzy najbiedniejszych starców i kaleki, niewątpliwie jest dla nich olbrzymią ulgą i pomocą w biedzie.

Sezon ogórkowy jest obecnie w Berlinie w pełnym rozkwicie. Miasto puste, kto mógł uciekł przed skwarem słonecznym, czy to nad brzegi morza, czy w góry, czy nareszcie do bliskich willegiatur podmiejskich. Największa migracya skierowana jest ku miejscom kąpielowym nad Bałtykiem i nad morzem Północnem. Majętniejsi podążają do Norderney, Helgolandu lub też do bardzo modnego od pewnego czasu Sylt. Nierozporządzający większymi zasobami zadowalają się wyjazdem do Heringsdorf, pobliskiej Swinemünde, do Misdroy lub do Sassnitz i Stubenkammer.

Nawet większa połowa ministrów bawi po za Berlinem a łatwo pojąć, że w takich warunkach życie polityczne nie wre silniejszem tętnem. Tylko kanclerz hr. Caprivi bezustannie odkłada zamierzony oddawna wyjazd do Karlsbadu. Po części wstrzymuje go od wyjazdu nieobecność cesarza, po części zaś polityka zagraniczna, która w bieżącem lecie wcale nie pauzuje.

Z dziedziny reform społecznych.

Jako jeden z charakterystycznych objawów dla dzisiejszych stosunków społecznych, zasługuje na wzmiankę projekt ustawy, przedłożony Izbie francuskiej przed rozejściem się jej na ferye, przez deputowanego księdza Lemire. Jestto ów deputowany, któremu bomba Vailanta, ciśnięta w swoim czasie na środek sali posiedzeń francuskiej Izby posłów, największe zadała rany. Projekt księdza Lemire ma na celu zwalczanie lichwy i zapobieganie wyludnianiu się wsi, a zdąża do prawnego ustanowienia własności rodzin, czyli do ustanowienia niejako obowiązkowych ordynacyj wieśniaczych, w miniaturze. Projekt ten, z silnym podkładem socyalistycznym, ma na celu zapobieganie szerzeniu się niezdrowych teoryj socyalistycznych wśród ludności wiejskiej.

Własność rodziny obejmowałaby według projektu ks. Lemire, dom lub część domu, ogród lub kawał ziemi; wartość jej nie przechodziłaby 8.000 franków. Suma ta pozwala na wsi na nabycie domku lub hektaru ziemi. W znacznej części miast przedstawia ona wartość domu robotniczego z małym dziedzińcem, w Paryżu zaś odpowiada kapitałowi najniższego komornego. Każda głowa rodziny mogłaby utworzyć jednę tylko własność rodzinną. Skoroby ta własność została ustanowioną w formie odpowiedniej, stałaby się nienaruszalną, jak łóżko, w którem się sypia, odzienie, które się nosi, książki, narzędzia potrzebne do wykonywania zawodu lub rzemiosła, zapasy spożywcze, potrzebne do utrzymania na miesiąc, dalej częściowo pensye urzędników i emerytura. Własność rodzinna ma być niejako „ubraniem z kamienia i ziemi dla rodziny."

Ks. Lemire zwraca uwagę na to, że nie tylko Ameryka, ale Niemcy, Rossya, Włochy, Anglia, również zajmują się urzeczywistnieniem reformy tego rodzaju; przypomina, że ongi istniały we Francyi instytucye podobne jak *hofsted* we Flandryi. Korzyści tego systemu są — zdaniem jego — namacalne. Wieśniak reprezentuje żywioł konserwatywny społeczeństwa. Nikt więcej od niego atoli nie jest wystawiony na biedę i ruinę. Kiedy żniwa są niepomyślne, jest on zmuszony uciekać się do lichwiarza, który żąda od niego olbrzymiego procentu. Obfity rok pozwoli mu może przy największym wysiłku uwolnić się z rąk, które mu ściskają gardło, ale grad, możliwa zawsze zaraza na bydło, oddają go bez miłosierdzia wierzycielowi i następuje sprzedaż przymusowa z całym okropnym orszakiem nędz wszelkich. Wywłaszczony wieśniak opuszcza z płaczem tę ziemię, którą tak ukochał i idzie powiększać w wielkich miastach ów zastęp proletaryatu, który jutro przedzierżgnie się w wojsko rewolucyi. Ks. Lemire obliczył, iż przeciętna liczba sprzedaży przymusowych, nakazanych przez sądy, wynosi we Francyi rocznie 21.531!!

Po zaprowadzeniu tego rodzaju instytucyi, własność rodzinna będzie miała ten sam wpływ zbawienny na zapewnienie bytu i przyszłości rodzin wieśniaków, jaki przywilej fideikomisów wywiera na majątki rodzin szlacheckich i możnych. Pewny jutra, rolnik będzie pracował z większą odwagą, nie będzie potrzebował lękać się przymusowej sprzedaży z powodu nawałnicy lub nieurodzajnego lata. Przywiązany do ziemi, której mu nikt nie będzie mógł odjąć, nie będzie już zwracał rozpaczliwych spojrzeń ku wielkim miastom. Pozostanie on niezwruszoną podstawą organizacyi społecznej. Lichwiarz nie stanie się bezwiednym krzewicielem socyalizmu. Wreszcie powaga ojca rodziny, mogącego swobodnie przekazywać niepodzielną własność najlepszemu ze swych synów, wzrośnie i będzie więcej szanowaną.

Co jednak stać się ma z nie „najlepszymi" synami rodzin włościańskich, o tem projekt ks. Lemire nie mówi.

---

12)

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

(*Marcelle par Charles Berkeley. Paris*)

(Ciąg dalszy).

O kwadrans na trzecią zajechał arcybiskup swoim powozem, — karetą — jak mówi matka Saint-Vincent. Proboszcz z Pillier i Noulleville już na niego czekali. Arcybiskup jest imponujący, słuszny, ale bardzo uprzejmy, dobry i dystyngowany. Po wstępnych ceremoniach zaprowadzono go do jego apartamentów, a potem zeszedł do wielkiego salonu, i zaczęły się prezentacye. Miałam zaszczyt być mu osobno przedstawioną, i ucałowałam jego pierścień. Zapytał mnie kto jest proboszczem w ***. Odpowiedziałam, że ksiądz Fleury. Arcybiskup go zna i bardzo ceni; mówił mi o nim wiele dobrego. Był jakiś czas — niedługo — w seminaryum z nim razem. Pytał się o jego zdrowie, i czy nie cierpi przypadkiem na „niepokojące spadanie z ciała", co mówiąc, uśmiechnął się znacząco i bardzo sprytnie. Nasza matka zaprowadziła go — zapewne dla pobudzenia apetytu — trochę do ogrodu, a potem wrócili do salonu. Arcybiskup spytał, czy nie sprawia im kłopotu najazd tylu osób. Odpowiedziano, że przeciwnie. „Co prawda, rzekł na to, zostawiłem jeszcze kogoś w hotelu. — Czy być może! Któż to taki? — Och! chrzestny syn mojej siostry, pani de Beauvoyer. — Jakże można było to zrobić!.... trzeba posłać po niego!.... nie mamy pokoju dla tego pana, to prawda, ale trzeba przynajmniej, żeby tu zjadł obiad. Prędko, prędko, trzeba zaprzęgać! Będzie tu na czas!" Zaprzężono, powóz wyjechał, i na pięć minut przed podaniem do stołu służący arcybiskupa otwiera drzwi na oścież, i anonsuje donośnym głosem: — „Margrabia de Ferrier!" Patrzę, kto wchodzi — niech mama zgadnie!!! — nasz sąsiad, pan Roger, który nazywa się Roger, ale także margrabia de Ferrier. — Mama tryumfuje, prawda? a ja — ja powiem jak dobra i nie mająca tajemnic dla swojej matki córka — ja także tryumfowałam trochę, i nie robiło mi to przykrości!

To jeszcze nie wszystko — trzeba było dodać jedno nakrycie, a nie wiedziano, gdzie umieścić niespodziewanego gościa, ale ponieważ ja jedna w całem towarzystwie byłam osobą świecką, której dusza tem samem przynależy bez zaprzeczenia do szatana i świata, więc przy mnie posadzono pana de Ferrier.

Obiad przeszedł bardzo wesoło, gdyż arcybiskup ożywił całe towarzystwo. Rozmawia bardzo przyjemnie. Pierwszy jego wikary jest bardzo wykształcony; nasza Matka, jak mama sama ją nazywała jest damą dobrego towarzystwa — ma także o czem mówić, to też rozmowa toczyła się jednym biegiem, bardzo żywo. A ja? a ja, droga mamo — rozmawiałam trochę z moim sąsiadem — przez grzeczność opowiadać mu musiałam — i muszę przyznać, że jest bardzo miły, pełen werwy. Arcybiskup zawołał do niego przez stół. „Ferrier, będziesz miał o czem rozmawiać z panną de Bavre, ponieważ ona jest z ***". Zdaje mi się, że musiał już przedtem poznać, że nie jestem mu obca. Mówił mi o was dwojgu, z wielkim szacunkiem, jak jest szczęśliwy, że jest waszym sąsiadem, choć dotąd nie miał zaszczytu być znanym moim rodzicom. Ja znowu wspomniałam przysługę, którą nam wyrządził; odpowiedział, że wstyd mu było tak mało być nam pomocnym, ale że jego klacz bała się burzy — raz już o mało że nie zabiła furmana. — Przyjechał z arcybiskupem od siostry jego, margrabiny de Beauvoyer, która jest jego chrzestną matką. Ubóstwia swoją „mateczkę"; jest jedyną na świecie osobą, która mu pozostała przy życiu. To też jak się o niej wyraża! Posiada ona, według niego, wszystkie przymioty, cnoty i doskonałości, ta ukochana mateczka.

W toku rozmowy zapomniał się kilka razy powtarzając: „Mateczka to mówiła — mateczka mi to opowiadała", — prawda, że to ładnie? Za trzecim razem gdy mu się to zdarzyło, zwróciłam jego uwagę i uśmiechnęłam się — on ten uśmiech zrozumiał inaczej, zaczerwienił się — i zaczął się tłómaczyć. — „Ma pani słuszność, to dziecińistwo... to nierozumnie mając lat trzydzieści pięć.... ale zapominam się czasami.... wracam teraz od niej.... odzyskałem jej względy.... to tak miło! a tak dawno byłem pozbawiony jej widoku!" — Przy tych słowach stał się bardzo poważny, prawie smutny — zaczęłam mówić o jego psach by go rozerwać; lubi bardzo zwierzęta. Potem rzekł do mnie: „Ależ pani także je lubi, kiedy pani wyratowała jaskółkę!" Zaczerwieniłam się z kolei. Przypomniałam sobie jaskółkę z Villeneuve i chciałam powiedzieć także: — to głupie dziecińistwo, — ale powstrzymał mnie mówiąc: — Uratowała pani życie jednej z naszych sióstr, — takby się wyraził święty Franciszek z Asyżu".

Siedziano długo przy stole, tak długo, że arcybiskup, który lubi kłaść się spać wcześnie, odszedł prawie zaraz po obiedzie do siebie. Po jego odejściu zajmowano się trochę muzyką. Grałam jak pensyonarka, muszę to wyznać — i nie miałam odwagi spiewać. Arcybiskup powiedział matce, że p. Ferrier jest bardzo muzykalny, że ma prześliczny głos, — ale pomimo usilnych próśb ze wszystkich stron, nie chciał spiewać.

Jutro opiszę mamie dzień jutrzejszy. Arcybiskup odprawi sumę z wielką uroczystością — będziemy spiewać na chórze, a p. de Ferrier, pomimo opozycyi z jego strony, na wyraźne życzenie arcybiskupa odspiewa *O salutaris!*

Marcela do matki.

Droga moja mamo!

Wszystko ślicznie się odbyło; nabożeństwo było wspaniałe — i nic by do zarzucenia nie było, gdyby nie p. de Ferrier, który nie przyszedł, co bardzo dotknęło przełożoną; miał to być jedyny głos męski, na który liczono. Wytłómaczył się listownie pilnym interesem. Ale po wczorajszem, pełnem uprzejmości przyjęciu, grzeczniej by było, żeby się nie wymawiał i stawił na zaproszenie. Według tego com słyszała, podobno zapragnął usilnie zwiedzić jakieś tam stare gmachy w sąsiedniem mieście, a zdaje się, że u niego stare kamienie przedstawiają taką wartość, że woli być niegrzecznym, niż wyrzec się ich widoku.

Po Mszy mieliśmy wyborne śniadanie. Arcybiskup został na niem, a potem odjechał na pociąg o siódmej wieczorem.

P. S. — Pan de Ferrier wrócił całkowicie do łaski u naszej przełożonej, gdyż przysłał w podarunku prześliczny emaliowany krucyfiks do kaplicy, w której dotąd wisiał skromny krzyż, z posrebrzanego bronzu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Północna Ameryka przeciw anarchistom.

Dla anarchistów zniknie w niedługim czasie także możność szukania schronienia w Ameryce północnej. Już dawniej uchwalona przez kongres północno-amerykański ustawa utrudnia dostęp tym wychodźcom z Europy, którzy nie zdołają się wykazać pewną oznaczoną sumą pieniędzy na utrzymanie w pierwszych miesiącach po przybyciu do Ameryki. Ustawa ta zmierzała do tego, aby ochronić Amerykę od nędzarzy, którzy muszą się stać ciężarem gmin — i aby przez napływ takich nędzarzy, zmuszonych głodem do przyjęcia pracy za byle jaką zapłatę, nie poniżać wartości pracy na szkodę robotników miejscowych. Obecnie zamierza kongres północno-amerykański pójść o krok dalej. Izba niższa kongresu tego uchwaliła projekt ustawy, według którego wychodźcy europejscy, udający się do Ameryki północnej, mają się poddawać kontroli konsulów amerykańskich w portach, z których odpływają. Ustawa ta natrafiła w senacie na opozycyę — członkowie bowiem komisyi dla sprawy immigrantów europejskich zażądali zmian i dodatków w tym kierunku, aby anarchistom europejskim uczynić niemożliwem przybycie do Ameryki. Sekretarze stanu dla spraw wewnętrznych i skarbowych nie tylko akceptowali, lecz także poparli żądania owej komisyi — i ustawa w istocie uległa zmianie. Według zmienionego obecnie projektu ustawy tylko tacy wychodźcy mogą wysiadać na ląd w Ameryce, którzy od inspektorów północno-amerykańskich, ustanowionych przy konsulatach w miastach portowych w Europie, otrzymali pisemne zezwolenie. — Kto bez tego zezwolenia przybędzie do Ameryki, ten będzie odwieziony napowrót do Europy na koszt rządu amerykańskiego, chociażby nawet miał własne fundusze na utrzymanie. Jeżeli po drugi raz przybędzie, dostanie się do więzienia. Ustawa ta — jak to wyraźnie oświadczył sekretarz stanu dla spraw skarbowych — ma zapobiegać napływowi anarchistów do Ameryki północnej. Z powodu tych zmian w ustawie sprawa musi wrócić jeszcze do Izby poselskiej, a w skutek tego nieprędko jeszcze nowa ustawa zostanie stanowczo uchwalona.

KRONIKA

Lwów, 9 sierpnia.

— **Wyścig dystansowy cyklistów z Krakowa do Lwowa.** W czasie spodziewanego pobytu we Lwowie Najjaśniejszego Pana urządza „Krakowski Klub Cyklistów" w dniach 7 i 8 września b. r. z inicyatywy p. Antoniego hr. Wodzickiego, swego protektora, wyścig dystansowy z Krakowa do Lwowa. Do udziału w tym wyścigu dopuszczeni będą jedynie cykliści Polacy z Galicyi, Królestwa, ze Szląska i W. Ks. Poznańskiego, którzy zgłoszą się w przepisanym terminie, uiszczą przy zgłoszeniu wkładkę w wysokości 10 koron w. a. i otrzymają legitymacyę ze strony Komitetu wyścigowego.

Wyścig odbędzie się bez względu na pogodę, jednak tylko w takim razie, jeżeli do dnia 25 sierpnia b. r. zgłosi się do udziału conajmniej 15 cyklistów; w razie zgłoszenia się mniejszej liczby cyklistów, lub gdyby u startu stanęło mniej niż 12 cyklistów, będzie wyścig odwołany.

Komitet zastrzega sobie prawo dopuszczenia do udziału w wyścigu, nie będzie obowiązany do usprawiedliwiania ewentualnej odmowy, jednak balotowaniu nie będzie podlegać żaden cyklistà, członek któregokolwiek z polskich Klubów.

Jako pierwszy termin zgłoszeń ustanawia się godzinę 12 w południe dnia 25 sierpnia b. r., zgłoszenia do godz. 12 w południe dnia 1 września b. r. będą uwzględnione jedynie w razie złożenia wkładki podwójnej (t j. 20 koron w. a.). W zgłoszeniu listownem podać należy oprócz imienia, nazwiska, zajęcia i miejsca stałego zamieszkania także, czy zgłaszajacy się należy do jakiego Klubu Cyklistów.

Zgłoszenia niedokładne lub bez równoczesnego złożenia wkładki nie będą uwzględnione. Zgłoszenia należy wysyłać pod adresem „Krakowskiego Klubu Cyklistów" (Kraków ul. św. Gertrudy 7).

Start nastąpi dnia 7 września (w piątek) o godzinie 4 popołudniu obok wapiennika miasta Podgórza przy słupku kilometrowym oznaczonym l. 43 na trakcie wielickim.

Udział biorący mają przebyć głównym gościńcem rządowym miejscowości: Wieliczkę, Niepołomice, *Bochnię* (miejscowości odmiennym drukiem oznaczone, będą stacyami kontrolnemi w liczbie 7-miu, inne miejscowości wyliczone będą stacyami posiłkowemi), Brzesko, Wojnicz, *Tarnów*, Pilzno, *Dębicę*, Sędziszów, *Rzeszów*, Łańcut, Przeworsk, *Jarosław*, Radymno, *Przemyśl*, Mościska, Sądową Wisznię, *Gródek* i Bartatów. Metę ustanawia się we Lwowie koło rogatki gródeckiej. Przestrzeń wynosi około 325 kilometrów. Pominięcie stacyi kontrolnej będzie się uważać za skrócenie drogi.

Każdy z biorących udział w wyścigu będzie mógł bezpłatnie korzystać ze wszystkich udogodnień na stacyach kontrolnych i posiłkowych, z bufetów przygotowanych, otrzyma również bezpłatnie rysunek drogi.

Dopuszczone będą maszyny wszelkich systemów i wagi lecz tylko jednosiedzeniowe; zmiana maszyny w drodze dozwolona.

Rozdanie numerów nastąpi w tej kolei, w jakiej nastąpiły zgłoszenia; w razie wątpliwości rozstrzygnie los.

Nagród honorowych ustanawia się pięć łącznej wartości 1.500 koron. Oprócz nagród właściwych, otrzyma każdy cyklista, który przybędzie do mety w przeciągu godzin 26, srebrny medal „czasowy".

Oceną wyścigu i rozdaniem nagród zajmie się wieczorem dnia 8 września b. r. komitet wyścigowy wraz z prezesem, wiceprezesem i członkiem wydziału lwowskiego Klubu Cyklistów we Lwowie, w miejscu później oznaczyć się mającem.

Wszelkich wyjaśnień udziela Komitet wyścigu dystansowego, w Krakowie, pod wskazanym adresem.

— **Wychowawczy Zakład dziewcząt** pod wezwaniem św. Heleny we Lwowie przy ulicy Janowskiej l. 42, prowadzony przez SS. Felicyanki, przyjmuje za opłatą dziewczątka od lat 6-ciu i wyżej, przeprowadza przez 4 klasy, które ma na miejscu, równocześnie dzieci uczą się wszelkiego rodzaju robót ręcznych. Jeżeli kto sobie życzy, Zakład obowiązuje się po skończeniu nauki 4-klasowej posyłać wychowanki do publicznej szkoły do klas wyższych i opiekować się niemi. Zakład kształci też powierzone sobie dzieci w kierunku praktycznym, w krawieczyźnie, gotowaniu, praniu, prasowaniu, tudzież w gospodarstwie domowem. Dla zdrowia dziewczątka mogą używać świeżego powietrza, gdyż Zakład posiada obszerny ogród i kawałek pola. — Bliższych szczegółów można zasięgnąć u przełożonej Zakładu.

— **Artyści malarze** Teodor Aksentowicz i Stanisław Rejchan, przybyli z Paryża do Lwowa.

— **Zaręczyny.** P. Stanisław Rejchan, zaszczytnie znany artysta malarz i ilustrator pism francuskich, zaręczył się w tych dniach z panną Ireną Metzgerówną, córką generała Metzgera, komendanta domu inwalidów w Wiedniu.

— **Dr. Zygmunt Kniaziołucki,** znany lekarz tutejszy wyjechał na kilka tygodni, udając się do Rygi w Szwajcaryi, zkąd podąży następnie do Włoch.

† **Ks. Mikołaj Siczyński,** gr. kat. proboszcz w Stopczatowie, poseł na Sejm krajowy, zmarł dnia 8 b. m. wskutek tyfusu i zapalenia płuc.

— **Pomnik artysty.** Otrzymujemy następujące pismo: Dyrekcya teatru hrabiego Skarbka pragnąc uczcić pamięć Lucyana Kwiecińskiego, najwięcej zasłużonego artysty sceny lwowskiej, postanowiła wspólnie z kolegami zmarłego wznieść tablicę marmurową w jednym z kościołów tutejszych, lub na cmentarzu, oraz skromny pomnik na grobie jego w Iwoniczu.

S. p. Lucyan Kwieciński pracował tak szczerze i z chlubą dla sztuki polskiej, że niewątpliwie i publiczność lwowska, oceniając jego wielkie zasługi, zechce może małymi datkami przyczynić się do uczczenia pamięci uczciwego człowieka i znakomitego artysty.

Prosząc najuprzejmiej WP. Redaktora, abyś raczył ogłosić składkę w swoim szan. organie, zawiadamiam, że zawiązany komitet w celu przyprowadzenia do skutku powziętego zamiaru, składają oprócz dyrekcyi, panowie Gustaw Fiszer, Adolf Walewski, Władysław Woleński i Roman Żelazowski.

— **Aniela Torrentini,** rodaczka nasza, znakomita spiewaczka, występująca z powodzeniem za granicą, w obecnym sezonie letnim śpiewała w Medyolanie w wielkim teatrze „Dal Verne". Występy te przysporzyły naszej artystce nowych tryumfów. Pisma włoskie *La Lombardia*, *Il Commercio*, *Frusta Teatrale*, *Il Mondo Artistico*, *Il Cosmoranca Teatrale* i wiele innych, wyrażają się jak najpochlebniej zarówno o niepospolitym talencie naszej rodaczki, jak o jej wspaniałym głosie, wykształconym w szkole wielkich tradycyj sztuki włoskiej.

— **Statystyka pocztowa.** W miesiącu czerwcu nadano we Lwowie 293.774 listów prywatnych niepoleconych, 189.588 kart korespondencyjnych, 99.867 posyłek pod opaską, 17.376 posyłek z próbkami, 307.839 egzemplarzy gazet, 140.853 listów urzędowych, 79.678 listów poleconych, 15.839 przekazów na kwotę 547.885 zł. 90 ct, 66.283 przesyłek wartościowych, 4.692 czeków, 1.005 zwykłych wkładek oszczędności, w łącznej kwocie 1,177.918 zł. 12 ct. w. a. Ogółem 1.216.794 przesyłek.

Nadeszło do Lwowa: 400.759 listów prywatnych niepoleconych, 177.607 kart korespondencyjnych, 57.438 posyłek pod opaską, 7.401 posyłek z próbkami, 113.829 egzemplarzy gazet, 61.089 listów urzędowych, 70.730 listów poleconych, 46.078 przekazów na kwotę 749.283 zł. 4 ct., 39.661 przesyłek wartościowych, 431 asygnat czekowych, 397 asygnat na wypłatę zwykłych wkładek oszczędności (zwroty), w łącznej kwocie 240.984 zł. 7 ct. Ogółem 975.420 przesyłek.

— **Statystyka telegraficzna.** W czerwcu r. b. nadano 18.449 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 11.492 zł. w. a., nadeszło 18.443 telegramów dla adresatów w miejscu, a 103 334 telegramów do przetelegrafowania (transito).

— **Ruch telefoniczny.** W czerwcu r. b. nadano telegramów 1 708. Dochód 902 zł. Przybyło telegramów 2.000. Ilość rozmów telefonicznych 33.037. Ilość sprzedanych kart do rozmów telefonicznych 422.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Nowym Sączu Stanisław Teodor Eliasz Radzikowski, inżynier i budowniczy, przeżywszy lat 39.

W Krynicy, Bronisław Głatman w 26 roku życia.

W Warszawie, Henryk Podowski, doktor med., b. naczelny lekarz szpitala św. Łazarza, rzeczywisty radca stanu, przeżywszy lat 90.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 9 sierpnia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 8 sierpnia do 12 w południe dnia 9 sierpnia b. r., mieliśmy wiatr południowy o średniej prędkości 2 m/sek., niebo czyste a powietrze miernie wilgotne (50 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +25·9°C., najwyższa +33·5°C. wczoraj popołudniu, najniższa +17·1°C. w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się na Islandyi; zwyżka 770 do 765 mm. w półn. Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Turcyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765 mm.

Prognoza na dobę 10 sierpnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie połud.-zach. o średniej prędkości 3 m/sek.; średnia temperatura doby obniży się do +20°C, niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 65 proc.; opad, deszcz chwilowy, zresztą pogoda. Powietrze skłonne do burzy.

— **Pożar.** Dnia 29 z. m. zniszczył pożar w Świątnikach, w powiecie wielickim siedm zagród włościańskich i dwie stodoły, zrządzając szkodę na 11.970 zł., w części tylko ubezpieczoną. Energicznemu wystąpieniu żandarmeryi miejscowej, oraz miejscowej straży ogniowej, popartej przez straż z Mogilan, zawdzięczyć należy iż pożar nie przybrał groźniejszych rozmiarów.

— **Prasa w Japonii.** W cesarstwie japońskiem wychodzi obecnie 228 pism codziennych, 251 tygodników i miesięczników, 16 przeglądów prawnych, politycznych i ekonomicznych, 68 pism treści moralnej, 45 lekarskich, 167 tygodników rolniczych i handlowych, oraz 26 pism urzędowych.

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik po Lwowie:** Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich l. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), jest przez czas trwania Wystawy otwarte codziennie (z wyjątkiem czwartku) od g. 10—3. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja l. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja l. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Stauropigialne (gmach Stauropigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście.** Fonograf Edisona (ulica Halicka l. 10, codziennie od 10 do 1 i od 3 do 9 wieczorem z bardzo zajmującym i urozmaiconym programem. — Panorama polska (Plac Halicki l. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbkowski o g. 7½ wieczorem. — Teatr letni o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

— **Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie można zwiedzać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, za poprzedniem zgłoszeniem się w rektoracie, od godziny 12—1 w południe lub też w zarządzie obserwatoryum od godziny 4—6 popołudniu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek w teatrze hr. Skarbka dane będą dwie znakomite opery — a mianowicie: „Pajace" Leoncavalla i „Cavalleria rusticana" Mascagniego. Gościnny występ pni Camillowej, Malinowskiej, Strassern oraz pp. Mateusza Schlaffenberga i Gabryela Górskiego.

W piątek w teatrze hr. Skarbka nie będzie przedstawienia, a to z powodu przygotowań do wystawienia znakomitej opery Hummla „Mara", natomiast w teatrze letnim „Klub kawalerów", komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego w nowej obsadzie.

W sobotę w teatrze hr. Skarbka po raz I szy: „Mara", opera w 1 akcie Ferdynanda Hummla i przedstawienie składane. Występ panny Strassern, pp.: Schlaffenberga i Górskiego.

Verdi, sędziwy twórca „Falstaffa", jak zapewniają, rozpoczął pracę nad nową operą. Wbrew zapowiedziom poprzednim, przedmiotem opery nie ma być jednak Szekspirowski „Król Lear", lecz Dantejski Ugolino.

Nowa opera Mascagniego. „Serafino d'Albania" — oto tytuł najnowszej opery Piotra Mascagniego, do której młody kompozytor miał się zabrać, odkładając na dalszy plan pozaczynane dotąd dzieła. — Libretto ma być wykrojone z romansu Nicola Micasa p. t. „Kapłan i szlachcic".

Kollekcya witryn. Zurych, to *par excellance* miasto wystaw wszelakich, wzbogacone zostało niedawno niezwykle cenną kolekcyą starych, malowanych okien szwajcarskich, które już nie tylko dla wartości swojej, ale dla dziejów niezwykłych, zasługują na wspomnienie. Okna te, zbierane sztuka po sztuce przez poetę szwajcarskiego Marcina Usteri a sprzedane po jego śmierci w r. 1875 jednemu z antykwaryuszów zagranicznych, odbyły istną Odysseę. Po roku 1875 zniknęły one zupełnie ze Szwajcaryi, a jedynym śladem, jaki po nich pozostał w Zurychu, była reprodukcya niektórych okien tak ołówkiem, jak pędzlem, wykonana przez byłego ich właściciela a przechowywana starannie przez Tow. artystów zurychskich. Aż oto w początkach r. b. wypadkiem wpadł na ślad cennego zbioru dyrektor muzeum narodowego, Angst. Z okazyi ogłoszonej w Berlinie sprzedaży witryn szwajcarskich, pochodzących z jednego z zamków na Szląsku, zażądał ich katalogu i z rycin, mieszczących się w nim, aczkolwiek niedołężnie wykonanych, przekonał się, iż chodziło o okna pochodzące z dawnego zbioru poety. Dzięki prywatnej ofiarności, na licytacyi w dniu 26 lutego b. r. zdołano w istocie odkupić 11 okien ze zbiorów Usteri'ego, wystawionych na sprzedaż.

Tym sposobem Szwajcarya znowu weszła w posiadanie cząstki cennej kolekcyi, ale tylko bardzo drobnej cząstki. Gdzie mogła znajdować się reszta, nie wiedziano, aż oto przypadek przyszedł z pomocą: Jeden z współpracowników *Allgemeine Schweitzer Zeitung*, omawiając świeżo dokonany nabytek, wyraził opinię, iż okna pochodziły zapewne z zamku Groeditzbergu, zwiedzanego przez niego przed miej więcej dziesięciu laty, a że przypuszczenie to poparł uwagami uprawdopodobniającemi je bardzo, dyrektor Angst zatelegrafował do posła szwajcarskiego w Berlinie z prośbą o doniesienie mu nazwiska właściciela zamku. Odpowiedziano mu, iż jest nim hr. Henckel Donnersmark, generał-adjutant wielkiego księcia sasko-wejmarskiego; jednocześnie zaś dowiedziano się, że cały zbiór witryn był do sprzedania. Wypadło teraz działać cichaczem, aby nie ściągnąć uwagi handlarzy i amatorów, nie podbić w cenie towaru i tak wartością przekraczającego 100.000 fr. Zebrać tę kwotę w krótkim czasie drogą administracyjną nie było sposobu, ale już widocznie szczęśliwa przyświecała gwiazda dyrektorowi, pięciu bowiem zamożnych mieszkańców Zurychu złożyło mu sumę potrzebną, decydując się w najgorszym razie na odbiór jej częściami z funduszów muzealnych. Dwaj delegaci, dyrektor Angst i H. Zeller-Werdmüller udali się na miejsce i po różnych przejściach dobili nareszcie targu. W dniu 2 maja 108 okien z dawnej kolekcyi Usteri'ego w dwóch olbrzymich pakach powróciło nad Limmat.

W Groeditzbergu dowiedziano się, że okna kolekcyi w liczbie 156 sztuk nabył w r. 1829 niejaki Benecke, ówczesny właściciel zamku. Z liczby tej 18 sztuk wystawił na sprzedaż hrabia Donnersmarck i te także powróciły wszystkie prawie do Szwajcaryi, 7 sztuk zostało w kościele groeditzberskim, reszta zaś znajduje się w Anglii, dokąd w roku 1854 sprzedała je rodzina Benecke. Między odzyskanemi oknami znajdują się niezwykłe okazy. Pierwszeństwo należy się pochodzącym z refektarza klasztoru Augustyanów w Zurychu, a odnieść je wypada do najlepszej epoki malarstwa szwajcarskiego na szkle. Przedstawiają wspaniały zbiór herbów cesarstwa i trzynastu dawnych kantonów wraz z t. zw. *Zugewandte Orte*. Ofiarowały je wymienione stany klasztorowi w 1519 r. po odbytym w nim sejmie. Dwa inne okna, przedstawiające herby Sabaudyi i księcia Karola II wraz z figurą pa-

trona jego otrzymał klasztor od księcia w tymże samym roku i przy tej samej okazyi. Liczny dział stanowią witryny, pochodzące od osób prywatnych, robione na prywatne zamówienie i rzeczywiście różnej wartości, z wieków XV, XVI. i XVII. Np. okno Henryka Eschera, namiestnika (*bailli*) z Greifeuse (1520—1531) wykonane w 1532 r., a na którem prócz szczegółów heraldycznych, uderza pysznie wykończona postać lwa; okno Fryderyka Ulrycha z Hohensax (1538) i t. p. Na innem widnieje potężna w zbroję odziana postać *banneret*'a z Marche (kanton Szwyc), odrobiona w 1507-ym r., a jeszcze na innem zabawna scena myśliwska, przedstawiająca myśliwych, uciekających przed zwierzyną. W Zurychu panuje wielka radość z odzyskanej, niezwykłej kolekcyi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wykaz o stanie chorób bydlęcych ogłoszony w *Wiener Ztg.* stwierdza, że od dnia 1 sierpnia do dnia 7 sierpnia w cislitawskich krajach koronnych nie zaszedł ani jeden wypadek zarazy bydlęcej; wobec tego od dnia 7 sierpnia kraje te uznane zostały jako wolne od zarazy.

Nowe ceny jazdy na kolejach w Rossyi. Z dniem 1 (13) grudnia b. r. cena biletów osobowych na drogach żelaznych w całem państwie ulegnie znacznemu obniżeniu. Obniżenie będzie stosowane do wszystkich pociągów, z wyjątkiem kuryerskich; co do tych bowiem ministerstwo komunikacyj dozwoliło towarzystwom dróg żelaznych podnieść cenę biletów, lecz tylko w stosunku o 15 prc. więcej nad normę przez ministerstwo ustanowioną. Podróż w klasie II będzie półtora razy droższa, niż w klasie III; w klasie I dwa i pół razy droższa, niż w klasie III. Dla dania pojęcia o cenach biletów podajemy poniżej kilka liczb: Na przestrzeń 100 wiorst bilet klasy I będzie kosztował 3 ruble 60 kop., klasy II 2 ruble 16 kop, klasy III 1 rubel 44 kop. (zawsze z włączeniem podatku skarbowego); na przestrzeń 200 wiorst: klasy I 6 ruble 65 kop., klasy II 3 ruble 99 kop., klasy III 2 rub. 66 kop.; na przestrzeń 300 wiorst: klasy I 8 rubli 90 kop., klasy II 5 rubli 34 kop., klasy III 3 ruble 56 kopijek.

Targ zbożowy.

Lwów, 9 sierpnia: pszenica nowa 6·— do 6·50, stara 6·— do 6·50, żyto nowe 4·50 do 5·25, stare 4·50 do 5·25, jęczmień brow. 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 4·— do 4·—, owies 5·— do 5·50, rzepak n. stacyami 8·25 do 9·—, groch — do —·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne ·— do —· , bób —·— do —·— bobik 5·— do 5·30, hreczka —· do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do ·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Za towar gotowy.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 28 lipca do 4 sierpnia. b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 5·95 do 6·65, nowa 5·50 do 6·—, żyto stare 4·50 do 5·05, nowe 4·— do 4·25 jęczmień browarny stary 4·95 do 5·40 nowy 4·95, do 5·40, pastewny 4·10 do 4·60, owies stary 5·55 do 6·—, nowy 4·25 do 4·75, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna 4·90 do 5·50, nowa 4·50 do 4·75, proso —·— do —·—, groch do gotowania 5·80 do 8·50, groch pastewny —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 5·— do 5·20, wyka —·— do —·—, koniczyna —·— do —·—, koniczyna biała n. 60·— do 75·— anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy nowy 8·25 do 9·50, rzepak letni —·— do —·—, stary —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane 8·50 do 9·25 soczewica —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 125·— do 143·—, nafta zwykła 16·— do 17·—, salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 15·60 do 15·85.

OSTATNIA POCZTA

W Stanisławowie odbyło się w d. 7 b. m. w tamtejszej gr. kat. katedrze uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Najd. Arcyksięcia Wilhelma, w którem wzięli udział reprezentanci wszystkich władz rządowych, autonomicznych i wojskowych oraz liczna publiczność.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik, który bawi teraz na zamku Wartholz pod Reichenau, przybędzie dnia 17-go b. m. do Wiednia i będzie obecnym nazajutrz, w dniu rocznicy Urodzin Najj. Pana na paradzie wojskowej całej załogi wiedeńskiej. W ostatnich dniach b. m. uda się Jego Ces. Wysokość do Budapesztu, gdzie zamieszka w pałacu królewskim i otworzy dnia 2 września w Imieniu Najj. Pana międzynarodowy kongres hygieniczny.

Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, Małżonka Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika, wyjechała przedwczoraj wieczorem na pobyt letni do Reichenau.

Reichsanzeiger ogłasza nadanie wielkiej wstęgi orderu Orła Czerwonego rossyjskiemu ministrowi spraw wewnętrznych, p. Durnowo.

Wedle dzienników berlińskich, raport, jaki złożył onegdaj kanclerz Caprivi cesarzowi w Wilhelmshaven, przed jego odjazdem do Anglii, poświęcony był głównie omówieniu sprawy koreańskiej. Postanowiono zachować dopóty jak najściślejszą neutralność, dopóki interesa niemieckie nie zostaną w niczem naruszone.

Z Petersburga donosi *Ajencya północna*: „Car pragnąc zaślubiny wielkiej księżnej Kseni Aleksandrówny upamiętnić czynem dobroczynnym, rozkazał utworzyć nowy żeński zakład wychowawczy, w którymby panny, posiadające przywileje szlacheckie na mocy służby lub urodzenia, a niezamożne, mogły otrzymywać ostateczne ogólne wykształcenie. Nowy zakład będzie urządzony dla 350 sierót W tej liczbie 175 miejsc bezpłatnych, zaś reszta za opłatą w wysokości 250 rs. rocznie. Na ten cel zarządowi zakładów imienia cesarzowej Maryi oddano pałac zmarłego wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza starszego, który to pałac przeszedł na własność skarbu państwa oraz asygnowano ze skarbu jednorazowo 400.000 rs. na przeróbkę pałacu i 500.000 rs. na zabezpieczenie pensyi służby przyszłego zakładu, zaś corocznie po 15?.000 rs. na utrzymanie zakładu. Instytut będzie nosił imię wielkiej księżnej Kseni Aleksandrówny."

Sofijski korespondent *Köln. Ztg.* rozmawiał z bułgarskim ministrem Treczewem o dzisiejszem położeniu Bułgaryi. Minister zapewnił, że gdy korespondent *Nowoje Wremia* mówił z wszystkimi ministrami o warunkach zgody z Rossyą, to on go prosił, aby w piśmie swojem zaznaczył z naciskiem, że wszyscy ministrowie warunek wyboru nowego księcia odrzucili jako zupełnie niemożliwy. Prośby tej korespondent ów nie wypełnił. Rossya powinna uznać księcia a nie stawiać warunków. Nie da się zaprzeczyć, że w Bułgaryi panuje nastrój russofilski. Programy russofilów, ogłoszone w Rossyi, są faktem, w Sofii jednak russofile zaprzeczają temu wiedząc, że ministerstwo, któremu by oni zaofiarowali swoją pomoc nie mogłoby się absolutnie opierać na podobnych programach. Russofile w armii i zasłanianie się Rossyą to dla przyjaciół rządu rzeczy niemożliwe.

Z Rzymu otrzymuje *Politische Correspondenz* doniesienie, iż jako miejsce deportacyi dla osób, skazanych na przymusowe zamieszkanie, obrana będzie prawdopodobnie miejscowość Assab, położona w Afryce, nad Morzem Czerwonem. Ma być tam urządzony zakład karny na 2.000 osób.

Wszystko na świecie nuży i powszednieje, znudzili się przeto światu także i spowszednieli — anarchiści. Toczący się obecnie w Paryżu wielki proces przeciw całej grupie anarchistów nie budzi już wcale takiego zajęcia jak poprzednie procesy anarchistyczne, — a nie budzi już nawet w samym Paryżu i w samej Francyi. Na wczorajszem posiedzeniu ukończono przesłuchanie świadków i rozpoczęto wywody stron. Prokurator zaczął swój wywód wczoraj a ukończyć ma go dzisiaj.

Francuski minister sprawiedliwości Guerin rozesłał do prokuratorów państwa okólnik w sprawie zastosowania nowej ustawy przeciw anarchistom, czyli t. zw. ustawy lipcowej. Rozporządzenie ministra postanawia, iż ustawa ma być stosowana z całą ścisłością, zaznacza jednak zarazem, że jestto wyraźną wolą ustawodawstwa, aby ostrość ustawy dała się we znaki tylko tym, którzy się trudnią „progadandą czynu" a nie tym, którzy za pomocą legalnych środków teoretycznie uprawiają swoje nauki.

Niektóre wieczorne dzienniki paryskie doniosły we wtorek, że przy domu pod nr. 92 Faubourg Saint Honoré, tuż naprzeciw pałacu Elizejskiego znaleziono puszkę, zawierającą zielony proch eksplodujący. Sprawa przedstawia się niejasno i niepewnie.

W sobotę wieczorem w jednej z podrzędnych restauracyj przedmieścia paryskiego Grenelle, socyaliści tej dzielnicy Paryża święcili rocznicę sierpniowych dni r. 1792 (od 4 do 10 sierpnia), które, jak wiadomo, przyniosły stanowcze obalenie królestwa we Francyi. Uroczystość polegała tym razem na spiewkach tingl-tanglowych a w antraktach ludzie „znakomici" jak n. p. Juliusz Guesde popisywali się przemową. Słuchacze nie szczędzili mu brawa, wyprosili sobie jednak dalszych wykładów, i resztę wieczoru poświęcili tańcom.

Korneliusz Herz zakłada apelacyę przeciw wyrokowi, skazującemu go *in contumatiam* na pięcioletnie więzienie.

Dania ma zatem nowy gabinet. Po uwolnieniu dotychczasowego prezesa gabinetu Estrupa i wszystkich dotychczasowych ministrów, zamianował król dotychczasowego ministra spraw zagranicznych, Reedtz-Thotta prezesem ministrów i ministrem spraw zagranicznych; generała C. F. A Thomsena ministrem wojny; właściciela ziemskiego podkomorzego C. D. Lüttichau'a ministrem skarbu, a Wilhelma Bardenfletha z Aarhus ministrem wyznań i oświaty. Ministrowie Nellemann (sprawiedliwość i sprawy islandzkie). Ravn (marynarki), Ingerslev (roboty publiczne (Hörring (sprawy wewnętrzne) otrzymali ponownie teki, które piastowali w poprzednim gabinecie.

W Atenach krążą pogłoski, iż król grecki Jerzy, w powrocie z Aix les-bains obierze drogę na Paryż i tam spotka się z prezydentem republiki francuskiej, Casimir-Périerem.

Zajęcie Kassali przez Włochów i w ogóle powodzenie Włochów w Afryce wschodniej nie podoba się Francyi. Francuskie sfery dyplomatyczne sądzą, że przez to zostaje zachwiana równowaga polityczna w owych okolicach, że w ogóle sytuacya w Afryce się wikła i kryje w sobie wiele niebezpieczeństw. Reprezentant francuski w Egipcie, Cogordan, uchodzący za bardzo energicznego dyplomatę, otrzymał — wedle *Polit. Corr.* — polecenie nie zajmować wprawdzie wprost nieprzyjaznego stanowiska wobec zamysłów włoskich, śledzić je jednak z największą ścisłością.

Angielska Izba niższa uchwaliła wczoraj w trzeciem czytaniu bil o dzierżawcach irlandzkich.

Mgła tajemnicy pokrywa przebieg układów między rządem francuskim a delegatami państwa Kongo W układach tych, jako reprezentant francuskiego ministerstwa kolonii, bierze udział dyrektor sekcy spraw politycznych. Hausmann. Był on jednym z pełnomocników przy układach z Niemcami o Kamerun i uchodził w Berlinie za człowieka, który, przy wielkiej uprzejmości w obejściu, umie zdążać do swego celu. Delegaci belgijscy nie są zresztą upoważnieni do zawarcia jakiegobądź układu i mają tylko królowi belgijskiemu zdać sprawę o treści i rozmiarach żądań francuskich. To, co mówi prasa francuska, zdaje się nie pozostawiać żadnej wątpliwości, że Francuzi między innemi żądać będą wydalenia oficerów belgijskich z armii państwa Kongo. Francuzi utrzymują, że oficerowie i podoficerowie, których przeszło stu od lutego b. r. wstąpiło w służbę państwa Kongo, stanowią ścisły związek między Kongiem a Belgią i neutralność jej podaćby mogli w wątpliwość, w razie, gdyby, tak jak teraz, stali poniekąd jako nieprzyjaciele naprzeciwko wojsk francuskich, rozstawionych w dolinie M'Bomu. Rozumie się samo przez się, że wstąpieniu oficerów belgijskich do armii państwa Kongo nie stałoby nic na przeszkodzie, gdyby oficerowie ci wystąpili zupełnie z armii belgijskiej. W tej mierze rząd francuski miał poczynić Belgii poważne przedstawienia. Armia państwa Kongo liczy obecnie 4520 ludzi, między którymi jest 3550 obdarzonych wolnością, do siedmioletniej służby wojskowej obowiązanych murzynów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 sierpnia. Wobec różnych nieprawdziwych doniesień o przyczynie katastrofy, której ofiarą padł ś. p. Arcyksiążę Wilhelm, stwierdza co następuje *Wiener Abendpost* na podstawie informacyj, udzielonych przez naocznych świadków. Arcyksiążę w dniu, w którym poniósł śmierć, skarżył się, iż upał mu dokucza i że czuje niezwykłą duszność. Gdy Arcyksiążę, odbywając przejażdżkę konno, zbliżył się do tramwayu elektrycznego, wierzchowiec począł się cofać. Arcyksiążę, który znakomitym był jeźdźcem i umiał wybornie kierować koniem, zbliżył się do samego wagonu i przez czas jakiś jechał obok, z początku stępo, a następnie półgalopem. Przy końcu ulicy Rainera wyprzedził Arcyksiążę tramway, przyczem wierzchowiec parł znowu w bok i podsunął się pod drzewo w ten sposób, iż Dostojny jeździec musiał się schylić, aby nie zaczepić o gałęzie. Następnie poprawił czapkę na głowie, wkrótce jednak potem koń puścił się galopem, nie sprawiał jednak wrażenia, jakoby ponosił lub był samopas puszczony. Niebawem zauważono, że Arcyksiążę nie ściągnął zwisających cugli, że najpierw lewa a potem prawa jego noga wysunęła się ze strzemion, poczem jeździec zsunął się z prawej strony konia, padł na wznak, uderzając głową o ziemię i stracił odrazu przytomność. Wierzchowiec nie ciągnął Go ani jednego kroku albowiem, jak powiedziano wyżej, Arcyksiążę nie miał już nóg w strzemionach. Z tego przebiegu nieszczęśliwego wypadku wynika, że Arcyksiążę spadł z konia skutkiem kongestyi. Tak znakomity jeździec jakim był Arcyksiążę Wilhelm nie byłby z pewnością pozwolił zrzucić się z konia, gdyby nie była zaszła jakaś nadzwyczajna okoliczność odbierająca władzę nad sobą i wierzchowcem.

Monachium, 9 sierpnia. Na ulicy Steinheilstrasse, wskutek wybuchu benzyny powstał wczoraj pożar, który straż pożarna wprawdzie stłumiła, lecz podczas akcyi ratunkowej ośmiu pompierów i kilka innych osób odniosło poparzenia.

Berlin, 9 sierpnia. Według *Voss. Ztg.* stan zdrowia Brugsch-baszy budzi obawy. Lekarze stwierdzili wielkie osłabienie serca.

Rzym, 9 sierpnia. Według doniesienia *Agencyi Stefaniego* z Konstantynopola, sułtan miał oświadczyć, że sprawia mu przyjemność mianowanie p. Catalani ambasadorem włoskim w Stambule.

Rzym, 9 sierpnia. Wczoraj rano gwałtowne wstrząśnienia ziemi dały się czuć w Acireale i Zaffarana. Wstrząśnienia te rozciągały się aż do Katanii. W Acireale trzęsienie zrządziło szkodę nieznaczną, w Zaffarana zaś zginęło pod gruzami domów osób 6, skaleczonych jest kilka.

Acireale, 9 sierpnia. Wczorajsze trzęsienie ziemi zburzyło prawie wszystkie domy włościańskie w Zaffarana, Acireale i Santo Antonio. Cztery osoby utraciły życie, dziesięć odniosło skaleczenia.

Paryż, 9 sierpnia. Według obiegającej pogłoski Milan Obrenowicz dziś ztąd wyjedzie.

Paryż, 9 sierpnia. Ze strony urzędowej zapewniają, że wykonanie kary śmierci na Caserii odbędzie się w dniu 15 b. m

Korfu, 9 sierpnia. W dzielnicy żydowskiej skutkiem wybuchu granatu siedm osób utraciło życie. Przyczyną nieszczęścia, jak się zdaje, była nieostrożność.

Londyn, 9 sierpnia. Cesarz niemiecki wczoraj wieczór był na obiedzie u królowej w Osborne.

Kopenhaga, 9 sierpnia. Warstaty mechaniczne dla budowy okrętów firmy Burmeister et Wain, dziś o północy nawiedzone zostały pożarem, który znaczną zrządził szkodę. Ruch fabryki wstrzymany.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 sierpnia 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 82·50, Węgierskie akcye kredytowe 451·75, Akcye anglo-austryackie 164·75, Akcye banku Union 265·—, Akcye kolei Karola Ludwika 216·—, Akcye kolei Północnej 321·50, Akcye kolei Południowej 110·25, Losy tureckie 67·60, Akcye kolei państwowej 355·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 282·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·20, Wiedeńskie losy komunalne 172·75, Akcye tytoniowe 218·75, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·30, Akcye kolei Elbetal 267·50, Akcye banku dla krajów koronnych 251·50, 4-prc. węgierska renta złota 121·75, Akcye banku związkowego 138·10, Rubel papierowy 133·50, Węgierska renta papierowa 95·—, Usposobienie bez transakcyi.

Giełda zagraniczna, dnia 8 sierpnia 1894 r, godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 102·50, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 219·—, Akcye kredytowe 219·25, Polskie listy zastawne 68·50, Papiery galicyjskie 105·30, Rossyjsko wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 63·40, Austryackie banknoty 163·80. Usposobienie —.

WYSTAWA

Pawilon c. k. Ministerstwa rolnictwa

I.

W najbliższem sąsiedztwie pawilonu Ministerstwa skarbu, z którym zaznajomiliśmy już naszych czytelników, wznosi się zgrabny, zbudowany z miękkiego materyału, w stylu odrodzenia, podług planów i pod kierownictwem c. k. inżyniera, Antoniego Holzmüllera, pawilon c. k. Ministerstwa rolnictwa. W pawilonie tym, składającym się w przekroju z czterech, obok środkowego kwadratu symetrycznie ułożonych ośmioboków, reprezentowane są następujące gałęzie służby państwowej, podlegające c. k. Ministerstwu rolnictwa: C. k. Dyrekcya lasów i dóbr państwowych we Lwowie; c. k. Starostwo górnicze dla Galicyi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego w Krakowie; c. k. krajowa inspekcya leśna we Lwowie; sekcya c. k. oddziału leśno-technicznego dla zabudowania dzikich potoków, z siedzibą urzędową w Przemyślu; c. k. zakład zdrojowy w Krynicy i c. k. huta żelazna w Pasiecznie.

Z całej powierzchni kraju naszego przypada 4·05 proc. na dobra państwowe i funduszowe, zajmują one bowiem ogólną przestrzeń 317.735 hekt czyli 552.136 morgów niższo-austryackich. Z ogromnego tego obszaru zajmują lasy 294.222 hekt., (czyli 14·54 proc. ogólnej przestrzeni leśnej), role, łąki i ogrody 8.096 hekt., połoniny i pastwiska 7.424 hekt., inne grunta użytkowe 67 hekt., nieużytki 7.926 hekt.

Myślą przewodnią, jaką kierowano się przy urządzeniu wystawy pomieszczonej w pawilonie Ministerstwa rolnictwa, było dokładne poinformowanie widza o tem, co pozostaje w jakimkolwiek, choćby najdalszym związku z administracyą, urządzeniami, sposobami gospodarstwa, środkami pomocniczymi i t. d. w dobrach skarbowych, danie mu dalej jak najdokładniejszego obrazu tych dóbr, ze wszystkiemi ich częściami składowemi, umożliwienie wreszcie zapoznania się z zakładami naukowymi, znajdującymi się w dobrach skarbowych i różnego rodzaju ulepszeniami dla podniesienia gospodarstwa zarówno rolnego jak leśnego. Obok tego Wystawa zapoznaje nas z tem wszystkiem, co bywa wytwarzanem w dobrach skarbowych, mianowicie na polu przemysłu leśnego, przesuwa przed nami zajmującą kolekcyę przyrządów mierniczych i rysunkowych, używanych przy pomiarach lasów i dóbr państwowych, narzędzi, modeli, planów budowlanych, okazów zwierząt łownych, zbiory uszkodzeń spowodowanych przez ludzi, zwierzynę, bydło, owady, pasorzyty zwierzęce i roślinne, pozwala z pomocą pięknie wykonanych rysunków i fotografij rozkoszować się widokami leśnymi, śledzić wijące się wśród leśnych potoków drogi górskie, zapoznaje nas z okazami huculskiego domowego przemysłu drzewnego w obrębie dóbr państwowych powiatów kossowskiego i kołomyjskiego, z bronią, przyrządami łowieckimi, pułapkami i troleami i wieloma jeszcze rzeczami, mogącemi zainteresować każdego.

Jednym z najcenniejszych działów są bezwątpienia rozmiarów mapy, wykonane z nadzwyczajną starannością i z niemałym bezwątpienia trudem. Obok ogromnej karty ściennej, uwidoczniającej topograficzne położenie i rozległość dóbr państwowych i dóbr funduszu religijnego, spotykamy mapę terytoryalną, przedstawiającą okręgi inspekcyjno-leśne, oraz sytuacyę lasów rządowych, funduszowych, ordynackich i prywatnych w Galicyi, dalej mapę lasową Galicyi, przedstawiającą lesistość kraju z uwidocznieniem rozsiedlenia poszczególnych rodzajów drzew leśnych, niemniej szczegółów z dziedziny gospodarstwa lasowego i przemysłu drzewnego; mapę przeglądową kopalń, istniejących w Galicyi, wreszcie pięć map przeglądowych okręgów urzędów górniczych w Krakowie, Jaśle, Drohobyczu i Stanisławowie i mapę, przedstawiającą sytuacyę i przekrój domów robotniczych w Myszynie.

Na szczególniejszą uwagę zasługują mapy plastyczne. Z tych największa c. k. okręgu gospodarczego Osławy (państwo Delatyn, powiat nadwórniański) jest polichromowaną podług rozmaitych gałęzi uprawy; lasy państwowe przedstawiono ciemnym kolorem, z uwidocznieniem przestrzennego podziału lasu na oddziały lasowe za pomocą linii gospodarczych i oddziałowych. Linie przestrzennego podziału zastosowane są do rzeźby terenu, przebiegając dolinami potoków, grzbietami gór lub w liniach prostopadłych, zatem w kierunku najkrótszego spadu wody. Mapę tę modelował i w gipsie oddał c. k. zarządca lasów i dóbr państwowych, p. Aloizy Swoboda.

Zabytkiem archiwalnym, nie mającym obecnie w obec uregulowanych spraw granicznych i tabularnych prawie żadnego praktycznego znaczenia jest zbiór map pomiarowych, granicznych i leśno-gospodarczych z XVIII i XIX stulecia. Niektóre z nich odznaczają się dokładnością i pięknością technicznego wykonania, osobliwie pod względem przedstawienia terenu za pomocą mozolnego kreskowania i cieniowania. Najstarszą w zbiorze jest mapa graniczna z roku 1739 między dobrami prywatnemi Grabownica a dobrami Przedzielnica, wówczas konwentu OO. Karmelitów, a obecnie funduszu religijnego.

W dziale budownictwa, wśród licznego zbioru typów budowli dróg i gościńców zwraca uwagę projekt techniczny budowy gościńca lasowego „Mizuń-Seneczow "(w państwie Dolina). Inżynierowie mieli tu do pokonania olbrzymie trudności techniczne, potrzeba bowiem było prowadzić całą drogę, długości przeszło 30 kilometrów, nad samym brzegiem rwącej i bystrej rzeki górskiej, przytem zbudować 14 mostów znacznej rozpiętości i poczynić bardzo liczne obwałowania i ubezpieczenia brzegów. Droga ta prowadzi przez sam środek lasów mizuńskich. Dzieląc je na dwie, prawie równe połowy, stała się główną arteryą transportu i komunikacyi dla tego rozległego kompleksu, obejmującego przeszło cztery mile kwadratowe lasu.

Administracya dóbr państwowych w zasadzie dostarcza surowe tylko płody leśne, które dopiero przemysłowcy, handlarze i okoliczna ludność przerabiają dalej na przedmioty użytkowe. Wyjątek pod tym względem stanowi produkcya materyałów tartych uskutecznianych w głównych tartakach we własnym zarządzie w państwie Nadwórniańskiem

Ponieważ w niektórych okolicach ludność uprawia na dość znaczne rozmiary przemysł domowy a tak ona jak liczne zakłady fabrycznego przemysłu drzewnego, pobierają potrzebne surowe materyały z lasów państwowych, przeto na Wystawie umieszczono liczne okazy przedmiotów uzyskanych z drzewa zakupionego w lasach państwowych. Znajdujemy tu tedy brusy dębowe i jesionowe, dębowe i bukowe progi kolejowe, gonty, dębowe piloty do budowli wodnych, klepki bednarskie, części składowe kół wozowych, naczynia gospodarskie i wiele innych, których tu niepodobna wyliczyć.

Jak wiadomo Dyrekcya lasów i domen ma od r. 1883 we Lwowie skład drzewa opałowego którego dostarczają przeważnie państwowe lasy bolechowskie i dolińskie jako najbliżej miasta naszego położone. Tablica wykreślna podaje za dziesięciolecie 1883 – 1892 ogólną ilość sprzedanego drzewa, ogólny surowy przychód ze sprzedaży i cenę każdego gatunku drzewa w każdym z osobna roku tego dziesięciolecia. Przedsiębiorstwo sprzedaży drzewa przynosi skarbowi małe tylko dochody, jest jednak o tyle dobrodziejstwem dla mieszkańców naszego miasta, że wpływa nader korzystnie na ustalenie ceny drzewa opałowego i chroni ludność od wyzysku. Smiało można powiedzieć, że jest ono regulatorem ceny drzewa opałowego we Lwowie, czego najlepszym dowodem to, że gdy chwilowo ubiegłej zimy zabrakło drzewa na tym składzie, cena drzewa opałowego u prywatnych handlarzy podniosła się natychmiast o 25 — 35 prc. (=)

Ministrowie węgierscy na Wystawie.

W uzupełnieniu sprawozdania z wczorajszego pobytu pp. Ministrów węgierskich: dr. Wekerlego, Lukacsa i Josipovicha, wraz z gronem towarzyszących im osób, dodać należy, iż Ministrowi zwiedzili w południe jeszcze pawilon łowiecki, pawilon JE. ks. Sanguszki, poczem powozami udali się ulicą Stryjską do miasta. Tutaj złożyli wizytę ks. Arcybiskupowi Issakowiczowi, poczem uda i się do swych apartamentów w hotelu *Impérial*, — nawiasem dodamy umyślnie dla Ministrów a bardzo gustownie urządzonych.

Po krótkim wypoczynku, niezbędnym ze względu na nadzwyczajny upał w dniu wczorajszym, powrócili pp. Ministrowie o godzinie 4 po południu na plac Wystawy drogą od rogatki Stryjskiej, zwiedzali dłuższy czas dział etnograficzny oprowadzani przez prof. Szuchiewicza, a następnie z nadzwyczajnem zajęciem oglądali pawilony naftowe i urządzenia kopalń nafty — której eksploatacya jest na Węgrzech rzeczą zupełnie nieznaną. W dziale naftowym oprowadzał gości p. August Gorayski.

Na tem zakończono przegląd naszej Wystawy — i o godzinie 5 popołudniu zgromadzili się pp. Ministrowie oraz grono zaproszonych osób na obiad pożegnalny w restauracyi Gerarda, gdzie gości podejmował wiceprezes Wystawy p. Stanisław hr. Badeni. — Jak już wczoraj donieśliśmy — wzięli udział w obiedzie: JE. pp. Ministrowie dr. Wekerle, Lukacs i Josipovich, dalej nadżupan hr. Lonyay, radca sekcyjny p. Popovics, sekretarz ministeryalny p. Gränzenstein, koncepista ministeryalny p. Gellery, komisarz działu węgierskiego Wystawy p Kovacs, p. Gajari naczelny redaktor *Nemzeta* i p. Wekerle junior. Obok gości węgierskich zasiedli do stołów: JE. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, p. Wiceprezydent Rady szkolnej kraj. Bobrzyński, p. Wiceprezydent kraj. dyrekcyi Skarbu Korytowski, Wiceprezes Wydziału kraj. Chamiec, Abrahamowicz, Dembowski, Szczepanowski, Mochnacki, tudzież członkowie prezydyum i reprezentanci Dyrekcyi Wystawy: Marchwicki, Gorayski, Mikolasch, Łoziński, dr. Zgórski i Zieliński.

Podczas uczty wzniesiono trzy toasty. Hrabia Stanisław Badeni przemówił pierwszy, wznosząc w języku niemieckim toast na cześć narodu węgierskiego. Mowca zaczął od tego, iż poczuwa się przedewszystkiem do miłego obowiązku wyrażenia najserdeczniejszej podzięki JE. prezesowi gabinetu dr. Wekerlemu, członkom rządu węgierskiego i wszystkim gościom za trud, którego nie szczędzili, ażeby osobiście przypatrzeć się owocom naszej pracy kulturnej. Dalej wspomniał mowca, iż w czasie przyszłej wystawy jubileuszowej w Budapeszcie mogą się Węgrzy spodziewać wzajemnych odwiedzin. Skorzystamy z tej sposobności, ażeby dać wyraz szczerej sympatyi, głęboko tkwiącej w sercu każdego Polaka. Sympatya ta niegdyś ściśle wiązała dwa sąsiednie państwa, a znajdowała wyraz swój nietylko w sąsiedzkich stosunkach, lecz przedewszystkiem w wojnach, które wspólnie przez wieki toczyliśmy dla ochrony Chrześciaństwa i zachodnio-europejskiej kultury. Dziś również, acz w zmienionych pod wielu względami stosunkach, w pełnej świadomości przekazanego nam przez historyę zadania, znajdujemy się razem zawsze tam, gdzie chodzi o potęgę i wielkość austro-węgierskiej Monarchii, i dla tego celu nie wzdragamy się przed żadnemi ofiarami.

Zdaje mi się, — zakończył mowca — że odpowiem najlepiej uczuciom wdzięczności dla panów, wznosząc ten kielich na powodzenie narodu węgierskiego. (Po polsku): Naród węgierski niech żyje!

Prezydent ministrów węgierskich, dr. Wekerle, odpowiedział również w języku niemieckim. Mowca dziękuje za przyjęcie, którego się wcale, a tem mniej w tak imponujących rozmiarach nie spodziewał, mimo, że Polacy już przy innych sposobnościach dawali dowody swej żywej dla Węgrów sympatyi. Nie sama ciekawość go tu sprowadziła, ale także chęć zawiązania przyjacielskich stosunków, Mowca wyraził radość z postępów i rozwoju, jakie w kraju naszym obaczył, a zakończył toastem na rozkwit i powodzenie narodu polskiego.

Ostatni przemówił po węgiersku poseł i redaktor półurzędowego *Nemzeta*, Gajari. Pił on na cześć Kazimierza i Stanisława hr. Badenich, w szczególności zaś JE. P. Namiestnika, jako idealnego reprezentanta znakomitej administracyi i troskliwego stróża wszystkich interesów kraju, który trzyma rękę na pulsie narodu i dlatego cieszy się tak wielką zupełnie zasłużoną popularnością.

Po obiedzie, w czasie którego panował nastrój bardzo serdeczny, udali się goście z powrotem do miasta, a o godz. 7 m. 46 wieczorem JE. Ministrowie dr. Wekerle i Lukacs, odprowadzeni i żegnani przez Stanisława hr. Badeniego, dr. Marchwickiego i liczne grono wybitnych osobistości, wyjechali osobnym pociągiem na Przemyśl i Mezö-Laborcz do Węgier wraz z towarzyszącymi im osobami.

JE. P. Minister Josipovich pozostał we Lwowie i odjechał dziś przedpołudniem.

* * *

Z Budapesztu przybyli delegowani przez król. węgierskie ministerstwo handlu pp.: Eugeniusz Radisics de Kutas, dyrektor węgierskiego muzeum dla sztuki dekoracyjnej, dalej dr. Wojciech Czobor i dr. Jan Szendrei, sekretarz ministeryalny i referent jubileuszowej wystawy węgierskiej, — ażeby zwiedzić Wystawę, a głównie zbadać urządzenie wystawy sztuki, w szczególności zaś retrospektywną wystawę i dział starożytności.

Kroniczka wystawowa.

Z pawilonu okocimskiego zniknęła przed kilku dniami jedna z puszek, w którą przybywająca do tego starogdańskiego pałacyku publiczność rzucała centowe składki na odnowienie katedry na Wawelu. Puszka ta była już do połowy napełniona. Skromny ten grosz, jaki się w puszce znajdował, a który był przeznaczony na tak piękny cel, większą sławę Boga i narodu mający na oku, nie przyniesie niegodziwemu sprawcy kradzieży, niezawodnie ani korzyści ani błogosławieństwa; kradzież ta nie przyniesie jednak także większej szkody dziełu restauracyi Wawelu, patryotyczna bowiem publiczność nasza, dowiedziawszy się o kradzieży, z tem większą gorliwością dorzuca swoje centy do innych puszek, aby wynagrodzić w ten sposób szkodę, wyrządzoną przez nieznanego sprawcę, a niezawodnie w dalszym ciągu jeszcze gorliwiej będzie się starać, aby puszki z napisem: „Na Wawel", co rychlej się zapełniały.

* * *

Z Tłumacza otrzymała dyrekcya Wystawy zawiadomienie, że w drugiej połowie b. m. przybędzie do Lwowa z powiatu tłumackiego grono złożone z 200 osób, dziatwy szkolnej i włościan, celem zwiedzenia Wystawy.

* * *

Obok pawilonu sanitarnego wystawił p. Fr. Rychnowski, znany inżynier-mechanik we Lwowie, dwa aparaty do dezinfekcyi kalorycznej. Aparaty te, nader pomysłowo urządzone, uzyskały wyłączny przywilej.

Dzisiaj.

Plac Wystawy przedstawia dziś w południe jedno morze skwarnych promieni, które wcale nie uprzyjemniają pobytu na wzgórzu stryjskiem i wędrówek po niem. Zdaje się, że taką sytuacyę przeczuwano, gdyż na dziś nie zapowiedziała się żadna wycieczka z prowincyi. Ruch na placu w południe słaby, a zwykle o tej porze zapełniona restauracya Drehera dzisiaj mało liczy łaknących i spragnionych. Ci spragnieni, którzy są na placu, krążą przeważnie koło pawilonów pana Lityńskiego, w których woda sodowa i wyborne chłodniki mają odbyt znakomity.

Na jutro i pojutrze nie jest zapowiedziana żadna wycieczka. W sobotę dopiero przyjeżdżają Szlązacy.

* * *

„Wieliczka", która będzie prawdziwą ozdobą działu etnograficznego Wystawy, już.... już.... niebawem otworzy swoje podziemia, gdzie w malowniczych czeluściach i załomach skał solnych, wśród fantastycznie, jakby ręką natury rozrzuconych stalaktytów, zabłysną czarowne widoki kopalnianego życia. Mistrzowski pędzel Stachiewicza pysznie tu schwycił naturę, oddając wiernie wspaniałe widoki z podziemnego królestwa św. Kingi. Wszystko już prawie gotowe dzięki usiłowaniom pp. starszego inżyniera Skowrona, architekty Perosia, i p. Sokołowskiego sekretarza Towarzystwa sztuk pięknych, którzy gorliwie pracują nad wykończeniem dzieła. Obecnie chodzi jeszcze o instalacyę oświetlenia elektrycznego, którą już rozpoczęto — i wypróbowanie efektów świetlnych.

* * *

Tombola na boisku, która się odbędzie w niedzielę, już teraz można powiedzieć, znakomite mieć będzie powodzenie. Fantów zakupiono za 1500 koron. Do wygrania będzie 100 kwatern, 20 kwintern, 4 kwinterna podwójne (t. zw. mała tombola) i jedna duża tombola. Nadto p. Jan Brajer ofiarował jeden okaz rasy *Yorkshire* wartości 100 koron na osobną tombolę. Bilet na tombolę kosztuje 15 ct. Ważne będą tylko bilety ze stampilią.

* * *

W numerze wczorajszym naszego pisma, w dziale „Wystawa", w artykule „Stenografia na Wystawie", zaszła skutkiem pospiechu drukarni przy układaniu szpalt niemiła pomyłka tej natury, że mylnie poukładano kilka ustępów artykułu. Mianowicie ustęp znajdujący się na stronie 4, w szpalcie czwartej zaczynający się od słów: „Pierwszych prób na tem polu....", a kończący słowami: „do nauki w szkołach średnich", winien się znajdować w szpalcie trzeciej przed ustępem drugim, zaczynającym się od słów: „Dobry, jakkolwiek niezupełny obraz usiłowań" — Zapewne uważny czytelnik sam dostrzegł to przełożenie ustępów, lecz dla dokładności pomyłkę niniejszem prostujemy.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·10	12·46	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·46	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	10·05	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·49	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·16	—	8·13	1·03	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·16	—	8·13	—	—
Z Radowiec	10·16	—	8·13	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·16	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	10·16	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·16	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·16	—	8·13	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1·03	—
Z Bełzca	—	—	—	5·21	—
Ze Sokala	—	—	8.24	5·21	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.10	12·46	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	9·23	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·00	10·46	5·26	11·11	7·31
Do Warszawy . . .	—	10·46	5·26	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·46	—	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·46	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·46	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	10·56	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·23	—
Do Suczawy	6·51	—	10·51	3·31	11·06
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.51	—	—	—	11.06
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·51	—	11.06
Do Nowosielicy . . .	6·51	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 51	—	—	—	—
Do Radowiec	6·51	—	10·51	—	11·06
Do Kimpolunga . . .	6.51	—	-	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	6·16	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	6·16	7.46	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	7·46	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10·26	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 8 sierpnia 1894.

29 — 12 — 79 — 31 — 75

Następne ciągnienia odbędą się dnia 22 sierpnia i 5 września 1894.

Z c. k. urzędu loteryjnego we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 8 sierpnia 1894.

Hotel Wystawy A.

PP. Teodor Flechna.

Hotel Wystawy B.

PP. A. Lessel z Warszawy, H. Łuniewski z Król. Polskiego.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 9 sierpnia 1894.

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	50	219	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	279	—	282	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	410	—	420	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	10	100	80
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	50	98	20
4 pr. w. a. los. w 52 l.	96	60	97	30
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	50	97	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	50	102	20
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	20	102	90
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ .	96	50	97	20
„ „ „4% koronowej	96	50	97	20
Losy miasta Krakowa	25	—	27	—
„ „ Stanisławowa . .	43	—	45	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	85	9	95
Półimperyał	10.15		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	33.	1	35.
„ papierowy . . .	1	33.	1	34½
100 marek niemieckich	60	80	61	40

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 sierpnia 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.55	98 75
luty-sierpień	98.55	98.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98 55	98.75
kwiecień-październik	98 55	98 75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	149 —	150.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146 75	147 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	155 25	156.25
„ „ 1864 po 100 zł.	197.75	198.—
„ „ 1864 po 50 zł.	197 75	198.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.40	162.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.35	122 55
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.75	97.95
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.50	96 20
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	164.50	165.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	364.50	365 —
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	746 —	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	252.50	253.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1010.	1013 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	——	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	449.—	452 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3202 5 —	3212 5—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	280.75	281.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	203 —	204.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	204 50	205.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.—	123.50
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.70	99 50
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.90	116.25
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116.50	117.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.—	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96 75	97.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97 75	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.25	102 75
Banku anst. węg. 4½ pr.	100.50	100 90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr .	101.—	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98. ·	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99 80	100 40
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	99 50	100.20
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.15	89.15
z r. 1884 . . .	95 80	96.50
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.10	106.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143 25	143 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.—	198.—
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.—	141.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.25	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.50	25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	60.—	64 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.—	60 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.80	18.20
„ „ węg „ po 5 zł.	12.15	12 40
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	68.—	70 —
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.75	71. 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	150 —
„ „ po 50 zł. a. w. . .	70.—	73 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	49 —	52 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124 70	125.—
Paryż za 100 fr.	49 50.—	49.55. —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.90 —	5.92 —
„ pełnej wagi	5 89. —	5.91 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.91.—	9.92. —
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—·—
Talar związkowy	—.—·—	—.—·—
Srebro	—.—·—	—.—·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2436 (5148 1—3)

W dniu 12 października 1894 o godz. 8 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Tłumaczu publiczna relicytacya realności objętej wyk. hip. l. 406 gm. kat. Niżniów pierwotnie Izaka Hermana własnej.

Realność ta na powyższym terminie sprzedaną zostanie nawet poniżej ceny szacunkowej na koszt i niebezpieczeństwo łamiącego kontrakt pierwotnego nabywcy Pinkasa Teifera.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 1720 zł. a. w.

Wadyum 172 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest kurator adw. dr. Schweizer z Bursztyna.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 24 lipca 1894.

L. 4792 (5183 1—3)

Dnia 19 września 1894 i 25 października 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 27 ks. gr. gm. Zawada uszewska objętej Macieja i Teresy Basistów własnej na rzecz c k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia 15 rat pożyczkowych po 18 zł. i reszty kapitału 65 zł. 45 ct. z pn.

Cena wywołania 520 zł.

Wadyum 52 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Górski adw. w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 18 czerwca 1894.

L. 4136 (5182 1—3)

Dnia 19 września 1894 i 25 października 1894 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 59 ks. gr. gm Brzesko objętej Izraela Gelbergera względnie nieobjętej masy spadkowej tegoż własnej na rzecz gal. zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia 5 rat pożyczkowych po 75 zł. płatnych począwszy od dnia 1 stycznia 1892 każdego 1 stycznia i 1 lipca każdego roku z 8 prc. od dnia płatności każdej raty bieżącym.

Cena wywołania 3600 zł.

Wadyum 360 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 18 czerwca 1894.

L. 5626 (5196 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 28 zł. 50 ct. a. w. z pn. przez Herscha Weilera przeciw Piotrowi Halczakowi wywalczonej w tusądowej kancelaryi w dniach 12 października i 13 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę połowy realności dłużnika w Łanach położonej a wyk. hip. l. 149 księgi gr. tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 330 zł. a. w.

Zakład wynosi 33 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 21 czerwca 1894.

L. 25220 (5195 1—3)

Krakowski Sąd deleg.-miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości centralnego banku kredytowego ziemskiego w Wiedniu w kwocie 6000 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 30 października i 11 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 52 b w Półwsiu zwierzynieckiem Teodora i Maryi Serwatowskich własnej.

Cena wywołania 11969 zł. 80 ct.

Wadyum 1200 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Olearski w Krakowie z substytucyą adw. dr. Antoniego Dobiji w Krakowie.

Kraków, 21 lipca 1894.

L. 4667 (5142 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 września 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 października 1894 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 270 ks. gr. gminy katastr. Kosów miasto nieobjętej masy spadkowej Jana Reszkowskiego własnej na rzecz Związku oszczędności i zaliczek w Kosowie pto 125 zł. z pn.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 30 marca 1894.

L. 4114 (5166 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 17 września 1894 i dnia 17 października 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 21 i 60 gm. Lubasz objętych pierwszej Józefa Misiaszka, drugiej Tekli Misiaszkowej własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie celem zaspokojenia sumy 138 zł. z pn.

Cena wywołania pierwszej 269 zł. 54 ct., wadyum 26 zł. 97 ct., drugiej 887 zł. 52 ct., wadyum 88 zł. 75 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adwokat Dr. Psarski w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 30 kwietnia 1894.

L. 5304 (5134 2—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie powiatowym miej. deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Racławówce pod n. k. 90 whl. l. 25 ks. gr. gminy Racławówka objętej na rzecz małoletnich Jana, Michała, Piotra i Walentego Korylów oraz Małgorzaty Rachwał zaintabulowanej na pokrycie wierzytelności Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie mianowicie 7 rat po 7 zł. 50 ct. z 8 % odsetkami od dnia zapadłości każdej raty, w dniach 18 września 1894 i 16 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 11 lipca 1894.

L. 6520 (5194 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności w Nowym Sączu w sumie 1000 zł z pn. publiczną sprzedaż posiadłości l. wyk. 219 w Starym Sączu dłużników Antoniego i Anny Koronów własnej na dzień 11 września 1894 i na dzień 9 października 1894 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 3650 zł.

Wadyum 500 zł.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, dnia 14 lipca 1894.

L. 3957 (5180 1—3)

Dnia 12 września 1894 i 12 października 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż 5/8 części realności wyk. hip. l. l. 618 ks. gr. gm. Jadowniki podgórne objętej Katarzyny Mrówkowej własnej na rzecz Fryderyka Wanieka celem zaspokojenia sumy 81 zł. z pn.

Cena wywołania 464 zł. 37½ ct.

Wadyum 46 zł. 40 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Górski adwokat w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 24 czerwca 1894.

L. 2285 (5154 3—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Żabno bringt zur Kenntniss, dass zur Hereinbringung der Forderung des Georg Neidlinger im Betrage von 90 fl. ö. W. c. s. c die exekutive Feilbietung des dem Franz Weisło gehörigen 1/5 Antheiles der Realität in Żabno Grundbuchseinlage Zl. 169 bewilligt und zur Veräusserung zwei Termine auf den 29 August und auf den 17 October 1894 bestimmt wurden.

Ausrufspreis 320 fl.

Vadium 32 fl.

Żabno, 30 Mai 1894.

L. 7340 (5153 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie sumy 29 zł. 22 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności wyk. hipot. l. 849 gminy kat. Jezierna objętej Karola Besteckiego własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Aleksandra Zaleskiego w dniu 3 września 1894 i w dniu 28 września 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, iż na pierwszym terminie za cenę wywołania 170 zł: lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Naglera w Zborowie.

Zborów, 30 czerwca 1894.

L. 4147 (5144 3—3)

Dnia 4 września 1894 i dnia 25 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według wyk. hip. l. 733 ks. gr. gminy Rozdół spadkobierców Mojżesza Liebera własnej celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Siebera w kwocie 150 zł. a. w.

Cena wywołania 380 zł. a. w.

Wadyum 38 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Franciszka Szydłowskiego z Rozdołu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 14 czerwca 1894.

L. 1276 (5124 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej Chaima Brawera przeciw Janowi Horodyskiemu i Feibischowi Antlerowi pto 40 zł. w. a. i Banku krajowego przeciw temu samemu pto 42 zł. 17 ct, w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności wyk. hip. 20 i 156 ks. gr. gm. kat. Sapowa objętej Jana Horodyskiego i Feibischa Antlera własnej w dniach 6 września i 12 października 1894 każdym razem o 10 godzinie przed połud. w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania za ciało hip. lwh. 20 objęte 2615 zł.

Cena wywołania za ciało hip. lwh. 156 objęte 200 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, 30 czerwca 1894.

L. 4304 (5141 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 10 września 1894 i dnia 12 października 1894 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż:

1. realności lwh. 90 gminy Radgoszcz objętej, Jana Lichorobca własnej.

2. połowy realności lwh. 297 gminy Radgoszcz Jana Cudaka własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie, celem zaspokojenia sumy 120 zł. z pn.

Cena wywołania ad 1. 400 zł. ad 2. 582 zł. 44 ct.

Wadyum 40 zł. i 59 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Emil Psarski adwokat w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 20 czerwca 1894.

L. 3988 (5139 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 13 września 1894 i dnia 18 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 139 ks. gr. gm. kat. Mszana objętej 6/72 części realności lwh. 133 i 1/16 części realności lwh. 362 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Mszana objętej egzekuta Mozesa Weinsteina własnej celem zaspokojenia wierzytelności Samsona Wasserstroma w kwocie 357 zł. 20 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 1557 zł. a wadyum kwota 155 zł. 70 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

Dukla, dnia 16 czerwca 1894.

L. 4135 (5035 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi dłużnej kwoty 8 rat po 18 zł. 42 ct. i resztującego kapitału 182 zł. 73 ct. i 7 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 17 września i 22 października 1894 każdym razem o godz. 10 przed połud. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 782 sub. rep. 194 w Jaworowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Markusa i tegoż siostry Racheli Guttmanów własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 600 zł. wal. austr.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sądu przeglądnąć.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli oraz dla tych, którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została, ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Hibla w Jaworowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 9 maja 1894.

L. 4996 (5123 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce zapadłych rat pożyczki w kwocie 420 zł. w. a. z pn. w dniach 27 października i 27 listopada 1894 w sądzie o godzinie 10 rano realność pod lk. 31 b w Ochojnie górnym lwh. 35 ks. gr. gminy Ochojno górne objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 4559 zł.

Zakład 459 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 23 czerwca 1894 do hipoteki weszli do rąk notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 14 lipca 1894.

L. 6282 (5135 2—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie powiatowym miejsko deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nk. 46 w Staroniwie położonej whl. 72 gm. kat. Staroniwa objętej, jako też realności lwh. 144 ks. gr. gm. Staroniwa objętej Piotra Pytlika własnej i realności lwh. 181 księgi gruntowej gminy katastralnej Staroniwa objętej na rzecz Antoniego Majchra i Katarzyny z Adamców Majcher po połowie zaintabulowanej na pokrycie wierzytelności zbiorowej kasy sierocińskiej c. k. sądu obwodowego w Tyczynie pto 250 zł. w dniach 19 września 1894 i 17 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywoławczą realności lwh. 72 stanowi kwota 2215 zł., realności lwh. 144 kwota 1200, zaś realności lwh. 181 kwota 2187 zł.

Wadyum 221 zł. 50 ct., 120 zł. i 218 zł. 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 9 lipca 1894.

L. 9406 (5161 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Chaima Teitelbauma przeciw Samuelowi Philipp pto 500 zł. z pn. przeprowadzi c. k. notaryusz pan Budzynowski jako komisarz sądowy w swem biurze urzędowem w Przemyślu na dniu 16 sierpnia 1894 i 30 sierpnia 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjną sprzedaż sum 1000 zł. z pn., 500 zł. z pn., połowy sumy 600 zł. z pn., połowy ze sumy 600 zł. z pn. i połowy ze sumy 600 zł. z pn. w stanie biernym dóbr Drohobyczka wyk. hip. l. 494 objętych dóbr „Huta drohobycka“ wyk. hip. l. 495 objętych wedle poz. C 96 i 114, 101 i 115, 118, 119 i 120 na rzecz Samuela Philippa intabulowanych względnie prenotowanych.

1. Cenę wywołania sprzedać się mających sum, stanowią nominalne wartości tych sum tj. łączna kwota 2400 zł.

2. Mający chęć kupna ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 prc. ceny wywołania w sumie 240 zł. w gotówce albo w książeczkach kasy oszczędności miasta Przemyśla, które to wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymane i w cenę kupna wliczonem, innym licytantom zaraz po licytacyi zwróconem będzie.

Cenę wywołania stanowi suma 24000 zł.

Wadyum 10 prc. takowej.

Na pierwszym terminie sumy te tylko wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także i niżej takowej zostaną sprzedane.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć u komisarza sądowego.

Przemyśl, 2 lipca 1894.

L. 2968 (5167 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia 10 rat pożyczkowych po 39 zł. i reszty kapitału 451 zł. 61 ct. z pn. na rzecz Iwana Batko publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 51 gm. kat. Mosty wielkie objętej do spadkobierców Józefa Batka, Maruni i Andrucha Batków należącej na dzień 22 sierpnia 1894 i na dzień 17 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu.

Cena wywołania 2180 zł. w. a.

Wadyum 218 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mosty wielkie, 28 czerwca 1894.

L. 2921 (5170 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Czyżowskiego w kwocie 900 zł. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dniach 27 sierpnia 1894 i 24 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. 69 gm. Parkosz objętej zmarłego dłużnika Macieja Gizowskiego własnej.

Cena wywołania 9650 zł.

Wadyum 965 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza z Pilzna.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w registraturze sądu w Pilznie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, 26 czerwca 1894.

L. 7473 (5138 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kred. ziemskiego we Lwowie Andrzejowi i Maryannie Furmanom w kwocie 250 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 14 września 1894 i 19 października 1894 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 304 w Libiążu małym położonej Andrzeja i Maryanny Furmanów.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler z Chrzanowa.

Chrzanów, 13 czerwca 1894.

L. 6900 (5151 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie w kwocie 25 zł. odbędzie się dnia 18 września 1894 i 18 października 1894 zawsze o 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności: a) whl. 45 i b) wyk. hip. 394 ks. gr. gminy Tuczapy objętych Schlomy Bergera własnych, tudzież c) 440 tej samej gminy Stanisława Jędrzeja Bohosiewicza własnej.

Cena wywołania ad a) 30 zł., ad b) 30 zł., ad c) 200 zł.

Wadyum ad a) 3 zł., ad b) 3 zł.. ad c) 20 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 30 czerwca 1894.

L. 9083 (5145 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, ze w dniu 14 września 1894 i 15 października 1894 o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Trzemeśni położonej według whl. 121 tejże gminy objętej Michała i Maryanny Malinowskich własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie o 250 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 500 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, 20 marca 1894.

L. 3674 (5168 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Hillera w kwocie 67 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 20 września i 18 października 1894 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 212 ks. gr. gm. Wielopole Salomona Sturma własnej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Bolesław Strowski w Ropczycach.

Ropczyce, 21 kwietnia 1894.

L. 3423 (5140 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 13 września 1894 i dnia 18 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lwh. 20 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Iwla objętej egzekuta Jędrzeja Bąka własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Schyji Parnesa w kwocie 11 zł. 50 ct., 15 zł. 70 ct. i 10 zł. 64 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 340 zł. a wadyum kwota 34 zł.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dukla, dnia 30 czerwca 1894.

L. 3344 (5192 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 50 zł. wa. z pn. na rzecz Aleksandra Hryciuk publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 915, 1/4 części realności wyk. hip. l. 916, 1/8 część realności w hip. l. 917, 1/8 części realności wyk. hip l 1698 gminy kat. Mosty wielkie objętej d. Mikołaja Piszczaka należącej na dzień 22 sierpnia 1894 i na dzień 17 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu.

Cena wywołania realności wyk hip. l. 915 objętej stanowi kwota 10 zł., 1/4 część realności wyk. hip. l. 916 objętej kwota 35 zł., 1/8 część realności wyk. hip. l. 917 objętej kwota 10 zł. a 1/8 część realności w. hip. l. 1698 ks. gr. gminy Mosty wielkie objętej kwota 2 zł. 50 ct.

Wadyum za realności wyk. hip. l. 915 objętej kwota 1 zł., 1/4 część wyk. hip. l. 916 objętej kwota 3 zł., 1/8 część wyk. hip. l. 917 objętej kwota 1 zł., za 1/8 część w. hip. l. 1698 objętej kwota 30 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mosty wielkie, dnia 28 czerwca 1894.

L. 5296 (5119 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu, celem zaspokojenia sumy 73 zł. z pn. odbędzie na rzecz Abrahama Kernberga w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 127 gminy Kałusz objętej, dłużnika Bazylego Bieleckiego własnej, na dniu 21 września i 18 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 65 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Bernard Wittlin z Kałusza.

Kałusz, dnia 11 czerwca 1894.

L. 4061 (5181 1—3)

Dnia 28 września 1894 i 29 października 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 13 ks. nr. gm. Porąbka uszewska objętej Józefa Bałko własnej na rzecz Józefa Pomykacza celem zaspokojenia sumy 20 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 2763 zł. 47 ct.

Wadyum 276 zł. 35 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Parwi w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 12 czerwca 1894.

L. 25220 (5179 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Adolfa i Salomei Adlerów w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się w sądzie dnia 30 października i dnia 27 listopada 1894 przed południem w biurze nr. 30 egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 193 Krowodrza Franciszki Sieminskiej własnej.

Cena wywołania 866 zł.

Wadyum 87 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

C. k. Sąd pow. miej.-deleg.

Kraków, 15 lipca 1894.

Konkursa.

(5165 2—3)

Sąd delatyński zaraz przyjmie rutynowanego pisarza, płaca 25 zł., nadesłać odpisy świadectw.

L. 45564 (5198 1—3)

Na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Babicach nad Sanem w powiecie Przemyskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z płacą rocznych 150 zł. i ryczałtem kancelaryjnym 40 zł.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 14 sierpnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 1 sierpnia 1894.

Upadłości.

L. 6676 (5133 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz p. p. położony majątek Izaaka Slitzkera kupca towarów kolonialnych w Brodach pod firmą „Rosa Slitzkera w Brodach“.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. c. k. sędziemu powiatowemu w Brodach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p adw. dr. Bernarda Grossa w Brodach wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza termin na dzień 16 sierpnia 1894 o godz. 10 rano w c. k. sądzie powiatowym w Brodach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 2 października 1894 i podać ją na terminie na dzień 31 października 1894 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie powiatowym w Brodach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie lwowskiej, w czasopiśmie Prawnik i w Gazecie wiedeńskiej.

Złoczów, dnia 2 sierpnia 1894.

L. 12628 (5176)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Salamona Tornheima w miejsce dotychczasowego zarządcy masy pana adw. dr. Joachima Goldfarba, ustanowiono p. dr. Jakóba Baumfelda adwokata w Przemyślu zarządcą tejże masy konkursowej, zaś p. dr. Jakóba Spätа kand. adw. w Przemyślu tegoż zastępcą.

Przemyśl, 2 sierpnia 1894

Kuratele.

L. 1894 (5110 3—3)

Mikołaj Hawrylciów z Hołobutowa uznany za marnotrawcę.

Tegoż kurator Michał Mateiszyn.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 24 czerwca 1894.

L. 2244 (5108 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach oznajmia, że Wiktor Podłubny z Hadyńkowiec uznany został za marnotrawcę a kuratorem jego jest Leon Łożnicki z Hadyńkowiec.

Kopyczyńce, 16 marca 1894.

L. 10730 (5106 3—3)

Jana Gilarskiego recte „Fugiel“ z Rudołowic uznano marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiono Jana Gilarskiego z dołu z tamtąd.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 28 lipca 1893.

L. 9121 (5104 3—3)

C- k. Sąd powiatowy w Jarosławiu oznajmia, że Aleksander Derbisz z Woli rozwienickiej uznany został marnotrawcą a kuratorem jego zamianowano Szymona Kurpiela z Woli rozwienickiej.

Jarosław, 26 czerwca 1894.

L. 12200 (5149 3—3)

Iwan Kuźmin z Turki uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Fedia Kozłowskiego w Turce.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka, dnia10 grudnia 1893.

L. 7729 (5105 3—3)

Anna z Majkutów Szram z Tuczemp uznana marnotrawczynią.

Kuratorem Jan Samocha z Tuczemp.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 20 czerwca 1894.

L. 3124 (5100 3—3)

Służy do publicznej wiadomości, że Paraszka Motryez córka Łenia, włościanka z Niewoczyna uznaną została z powodu głupkowatości niesamowolną a kuratorem dla niej ustanowiony Teodor Howhera z Niewoczyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 16 czerwca 1894.

L. 10322 (5098 3—3)

Jędrzej Gubernat ze Zgłobnia uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 10 lipca 1894 l. 5693 uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Walentego Szperkę ze Zgłobnia.

Rzeszów, 13 lipca 1894.

L. 715 (5120 3—3)

Jędrzej Białek z Rudy uznany marnotrawnym, kuratorem ustanowiono Stanisława Gołdę.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 21 marca 1894.

L. 6819 (5152 2—3)

Zenon Żylski w Żółkwi umysłowo niedołężnym uznany, kuratorem ustanowiony Tomasz Deszczyński z Żółkwi.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, dnia 22 czerwca 1894.

L. 9370 (5137 3—3)

Ewa Grossowa z Chrzanowa umysłowo chorą uznana, kuratorem jej Mojżesz Schneider z Chrzanowa mianowany.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 22 lipca 1894.

L. 5258 (5143 3—3)

Dla uznanej za umysłowo chorą Rozalii Sroka z Głuchowa ustanowiono kuratorem Michała Grada z Głuchowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 12 lipca 1894.

L. 10141 (5155 3—3)

Stanisław Remiszewski z Jaryczowa nowego uznany z powodu choroby umysłowej niewłasnowolnym a kuratorem jego Jan Remiszewski c. k. kancelista sąd. w Kulikowie.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

We Lwowie, dnia 21 czerwca 1894.

L. 7182 (5190 1—3)

Szczepana Gerusa, syna Wojciecha z Rumna uznano marnotrawcą a kuratorem ustanowiono Wasyla Hołodowskiego z Rumna.

C. k. Sąd powiatowy.

Komarno. 30 czerwca 1894.

L. 7181 (5189 1—3)

Andrucha Gąsiora syna Stanisława z Rumna, uznano marnotrawcą a kuratorem ustanowiono Kazimierza Gąsiora z Rumna.

C. k. Sąd powiatowy.

Komarno, 30 czerwca 1894.

Wyroki prasowe.

L. 17111 (5199)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek Prokuratoryi państwa w myśl § 493 p. k. orzekł, że zamieszczony w Nro 15 dwutygodnika politycznego i społecznego „Naprzód“ z dnia 1 sierpnia 1894 na stronicy 1-szej w łamie 2 i 3-cim artykuł pod napisem „Przegląd z kultury galicyjskiej“ zawiera istotę czynu występku z § 300 u. k. przeto dalsze rozszerzanie tego artykułu wzbronionem zostaje.

Kraków, dnia 6 sierpnia 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 13688 (5072 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Salomona Jakóba Aschkenazy, że celem zastępywania go w sprawie egzekucyjnej Samuela Jakóba Terner przeciw niemu i innym pto 300 zł. aw. ustanowiono p. adw. dr. Ausschnitta kuratorem.

Jest rzeczą Salomona Jakóba Aschkenazy ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi o tem donieść, gdyż skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 27 lipca 1894.

L. 4616 (5147 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Bacę, że przeciw niemu wniósł pod dniem 25 lipca b. r. do l. 4616 Józef Mikołajczyk pozew o uznanie prawa prowadzenia egzekucyi na mocy ts. ugody z 20 kwietnia 1894 l. 2516 celem wprowadzenia w fizyczne posiadanie parcel gr. w Kukowie za zgasłe i td. ewentualnie zapłaty 50 zł. aw. z pn, że w sprawie tej wyznaczono do rozprawy termin na dzień 27 sierpnia 1894 i kuratorem dla niego ustanowiono c. k. notaryusza p. Pielę w Slemieniu.

Poleca się zatem Jędrzejowi Bacy, aby kuratorowi środków ku jego obronie służyć mogących dostarczył przed terminem lub sądowi innego zastępcę wskazał.

Slemień, 25 lipca 1894.

L. 4441 (5136 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Mikołaja Jachwaka z Buka zawiadamia, że wskutek pozwu Mikołaja Stolicy syna Jurka de praes. 19 czerwca 1894 l. 4441 przeciw niemu o zapłacenie 150 zł. z pn. termin na dzień 5 września 1894 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Martyna Kucy ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 25 czerwca 1894.

L. 4965 (5150 3—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana Bielata i Józefa Bielata, że Walenty Kwaśniewicz wniósł przeciw nim jako deklarowanym spadkobiercom Anny 1 o Bielatowej 2-Symurowej pozew 29 lipca 1894 l. 4965 o 47 zł. 64 ct., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 27 września 1894 o godz. 10 rano wyznaczono, i że dla nich w tej sprawie dr. Mieczysław Brzeski, adw. w Mielcu, ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 30 lipca 1894.

L. 3890 (5126 3—3)

Sąd powiatowy Zatorski w sporze sumarycznym dr. K. Biegańskiego adw. w Zatorze jako kuratora zbiorowej kasy sierocej a w szczególności małol. Anny Skrobacz przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Urbanowi Skrobaczowi o zapłacenie kwoty 55 zł. 80 ct. wa. z pn., ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Urbana Skrobacza kuratora w osobie p. Romana Madeyskiego c. k. notaryusza w Zatorze a do rozprawy sumarycznej termin na dzień 6 września 1894 godz. 9 rano wyznacza i o tem Urbana Skrobacza celem strzeżenia praw zawiadamia.

Zator, dnia 27 lipca 1894.

L. 4660 (5146 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Wasyla Jodłowskiego i Wania Marchonia o powołaniu ich do spadku po Hryciu Jodłowskim zmarłym w Szklarach z pozostawieniem pisemnego testamentu. Czysty spadek wynosi kwotę 309 zł.

Wzywa się Wasyla Jodłowskiego i Wania Marchonia, aby najdalej do roku do spadku tego się oświadczyli, w przeciwnym bowiem razie deklaracye od kuratorów ich odebrane rostaną.

Rymanów, 11 maja 1894.

L. 12610 (5131 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Mojsę Rosochackiego, że wniesiony przeciw niemu pozew Antoniego Kronbolza o zapłacenie sumy wekslowej 10000 zł. aw. zpn. de praes. 27 lipca 1894, l. 12475 z terminem do rozprawy na dzień 4 września 1894 wyznaczonym, ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Dudykiewiczowi z Kołomyi doręczony został.

Wzywa się zatem pozwanego, by powyższemu kuratorowi potrzebnej informacyi przed terminem do rozprawy wyznaczonym udzielił lub innego zastępcę ustanowił i takowego sądowi wymienił.

Kołomyja, 31 lipca 1894.

L. 5604 (5064 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Salomeję Swirczek, iż Jan Damasiewicz wniósł na dniu 29 czerwca 1894 l. 5604 przeciw niej pozew o uznanie za zgasłe prawa zastawu dla sumy 200 zł. m. k. i wykreślenie go ze stanu biernego realności lwh. 772 i 773 gminy Nowy Sącz i że na takowy wyznaczono termin 90 dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Wzywa się zatem Salomeję Swirczek, aby potrzebnych do obrony środków udzieliła ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Barbackiemu ze substytucyą adw. dr. Wąsikiewicza w Nowym Sączu lub innego obrońcę sobie obrała i sądowi wskazała, inaczej z zaniedbania wynikłe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Nowy Sącz, 7 lipca 1894

L. 4307 (5174 2—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Masłonia z Wielopola ustanawia się kuratorem Szczepana Wiporę z Wielopola i doręcza temuż rezolucyę hipot. l. 4307/894.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, maja 1894.

L. 36192 (5111 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 25 czerwca 1894 do l. 32861 wniósł Jan Eliasz Jerzy Gabryel Rodziewicz Winnicki przeciw c. k. Prokuratoryi Skarbu, Ferdynandowi hr. Bąkowskiemu et. cons. pozew o uznanie pretensyi ich niegdyś na realności l. 729 1/4 Lwów Józefa hr. Komorowskiego własnej zaintabulowanych za przedawnione, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisanej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Ferdynanda hr. Bąkowskiego, Henryki z hr. Bąkowskich hr. Komarnickiej, Sabiny z hr. Karnickich hr. Morsztyn, Jakóba Gołaszewskiego, Józefy Ulenieckiej, Teresy Salamon Jana Dembowicza, Karoliny hr. Komorowskiej, Klemensa Raczyńskiego, Gwalberta Pawlikowskiego, Goldy Fümel, Samuela Barucha, Israela Abrahama, Ity Estery 2 im. Jakóba Herscha 2 im. Herschów, Ozyasza Chaima Fleckera, Edwarda hr. Stadnickiego, Chany Hescheles, Leiby Sonneck, Jana Ehrbara, Antoniego hr. Dulskiego, Wicentego hr. Krosnowskiego spadkobiercy Franciszka Babel, Izabeli Gross ur. Babel, Matyldy Kabat ur. Babel, Alfonsa Babel, Edwarda Babel, Karola Babel, Othomara Babel, Karoliny de Lamberti hr. Resselstadt, Ignacego hr. Komorowskiego, Włodzimierza Waszkiewicza, Wincentego Ulenickiego, Adama Jana Michalskiego, Wiktoryi Lundy, Abrahama Jossla Reislera, Stanisława Lisiewicza, Hermana Reissa, Józefa Kometzkiego Antoniny Reiss, Teresy Szymczykiewicz nie jest wiadomo, został dla nich adw. dr. Pazdziera kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Stromenger mianowany.

Wzywa się zatem tychże pozwanych aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 21 lipca 1894.

L. 6305 (5107 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej ogłasza, że dnia 2 lutego 1891 zmarł w Dobrotworze Wasyl Lewicki.

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, którzyby z jakiegokolwiek tytułu prawnego rościli sobie prawo do tego spadku wzywa się, aby w przeciągu roku licząc od dnia niżej podanego w tut. sądzie się zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego Jan Wołos kuratorem ustanowionym został jako bezdziedziczny przypadnie Skarbowi Państwa.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kamionka, dnia 5 lipca 1894.

L. 4580 (5122 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że celem doręczenia rezolucyi tutejszo sądowej z 30 sierpnia 1893 l. 6066 normującej porządek wypłaty z ceny kupna realności lwh. 305 ks. grunt. Wieliczka ustanowiono dla nieznanej z miejsca pobytu Pauliny Rogojskiej kuratorem adw. p. dr. Borzewskiego z Wieliczki.

Wieliczka, 27 lipca 1894.

L. 9104 (5095 3 3)

Nieznanych z życia i miejsca pobytu: Edwarda Smidowicza, Łucyana Smidowicza, Maryę ze Smidowiczów Trzecieską i Józefę Smidowicz wzywa się przez kuratora ad actum, którego się im w osobie p. adw. dra Schmidta z zastępstwem p. adw. dra Trzcinieckiego ustanawia, i niniejszym edyktem, ażeby w dniu 13 września 1894 o godzinie 11 przedpołudniem w biurze 12 w sądzie tutejszym się jawili i udowodnili, że termin do usprawiedliwienia uskutecznionej na ich rzecz w stanie biernym majętności „Szydłowce" jak wykaz hipotecz. l. 380 karta C. poz. 3 de praes. 15 marca 1867 l. 15269 prenotacyi prawa wolnego mlewa na potrzebę właścicieli dóbr Szydłowce rosyjskie, ustąpienia kamienia do mielenia surowca do gorzelni w Szydłowcach rosyjskich, tudzież obowiązku dozwolenia właścicielom dóbr Szydłowce rosyjskie pobudowania młyna na stronie rosyjskiej z wysypaniem grobli i przyparciem tejże o brzeg galicyjski, jest jeszcze otwarty lub, że pozew o usprawiedliwienie tej prenotacyi w prawnym czasie wniesiony został, gdyż inaczej w myśl § 45 ustawy hypotecznej wykreślenie tej prenotacyi dozwolonem będzie.

Tarnopol, dnia 21 lipca 1894.

L. 585 (5103 2—3)

Dla nieobecnych Jana i Katarzyny Rutków z Kobyla ustanawia się kuratorem Franciszka Janika z Kobyla.

Frysztak, 2 czerwca 1894.

L. 3889 (5125 2—3)

Sąd powiatowy Zatorski w sporze sumarycznym Dr. K. Biegańskiego adwokata w Zatorze jako kuratora zbiorowej kasy sierocej a w szczególności małol. Anny Skrobacz przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Urbanowi Skrobaczowi o zapłacenie kwot 12 zł. 72 ct., 12 zł. 72 ct., 12 72 ct. i 12 zł. 72 ct. w. a. z pn. ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Urbana Skrobacza kuratora w osobie p. Romana Madeyskiego c. k. notaryusza w Zatorze a do rozprawy sumarycznej termin na dzień 6 września 1894 godz. 9 rano wyznacza i o tem Urbana Skrobacza celem strzeżenia praw zawiadamia.

Zator, snia 27 lipca 1894.

L. 10812 (5130 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Seweryna Grossa, Celinę z Grossów Dowgierd, Wandę z Grossów Mougird, Artura Grossa i Zofię z Grossów Jałowicką, że na żądanie Julii ze Słoneckich Mückowej przeciw nim, jako spadkobiercom Zygmunta Piwko, wydany został nakaz zapłaty kwoty 1117 zł. 54 ct. w. a. z pn. i takowy doręczony został ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. drowi Maciejowi Krobickiemu w Kołomyi, któremu substytuowano adw. dr. Stanisława Haczewskiego z Kołomyi.

Wzywamy ich więc, ażeby kuratorowi udzielili potrzebnej informacyi do swojej obrony lub innego zastępcę sobie ustanowili i sądowi go wymienili.

Kołomyja, dnia 7 lipca 1894.

L. 4538 (5128 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w sprawie Marcina Herasymowicza jako opiekuna małoletnich Eustachego, Kornelii i Zofii Mironowiczów tudzież Michaliny Hrycykiewicz o intabulacyę prawa własności dla sumy 500 zł. aw. w stanie biernym dóbr Obelnica, tudzież prawa własności 272/6400 części pomienionych dóbr na rzecz tychże nieletnich ustanowił dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Kazimiry Janiszewskiej, Maryi z Krupińskich Kaweckiej, Wandy Zagórskiej i Janiny Kaweckiej kuratora w osobie adwokata dr. Czajkowskiego ze substytucyą adw. dr. Schüssla obu w Brzeżanach, doręczając temuż kuratorowi zwrócone tusądowe uchwały tabularne l. 2708 a dla wspomnianych wyżej adresatów przeznaczone.

Brzeżany, 28 lipca 1894.

L. 3944 (5118 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Aleksandra Rogojskiego, spadkobierców Franciszki z Baranowskich Konopackiej, Marcina i Katarzyny Janowskich, Franciszka Józefa Kuszewskiego, spadkobierców Jakóba Gostwickiego a to: Sebastyana, Józefa, Mateusza, Teklę, Justynę, Maryannę, Helenę Gostwickich, Kazimierza Dąbrowskiego względnie jego spadkobierców, Józefa, Jana i Katarzynę Dąbrowskich, Fabiana, Sebastyana Niewelskiego vel Niewolskiego, Tadeusza Chronowskiego, spadkobierców Kaźmierza i Gertrudy Kuszewskich, a to: Mikołaja, Zofię, Józefa, Jakóba, Franciszka, Ksawerego, Szymona i Elżbietę Kuszewskich, Mikołaja Kuszewskiego, Józefa i Annę Kotarskich, Franciszka i Józefę Kuszewskich, Antoniego Pęgowskiego, Maksymiliana Tyszowicza raczej Tyszczowicza, Teodora Jaworskiego, Goldynę Helenę Czajkowską i Salomeę Drozdowską, że Leopoldyna z Lubienieckich Laskowska, Roman Lubieniecki i Marya z Lubienieckich Irzykowa wnieśli przeciw nim pozew wywoławczy de praes. 26 czerwca 1894, l. 3944 o wykazanie płynności i rzetelności wierzytelności w tabeli płatniczej sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 26 maja 1863 r. l. 1846 na II., III., IV., V., VI., VII., VIII., IX., miejscu jako nielikwidalne kollokowanych względnie o wyeliminowanie tychże z rzeczonej tabeli płatniczej i takowy do rąk adwokata dr. Chwaliboga w Jaśle doręczony został.

Wzywa się pomienionych pozwanych, aby w terminie 90 dniowym ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielili lub innego zastępcę obrali i o tem sądowi donieśli, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Jasło, dnia 14 lipca 1894.

L 2708 (5094 2—3)

C. k Sąd obwodowy w Brzeżanach w skutek prośby małoletnich spadkobierców po Aleksandrze Mironowicz o zaintabulowanie ich za właścicieli 272/6400 części dóbr Obelnica i sumy 500 zł. w. w. czyli 200 zł m. k. na częściach Obelnicy śp. Antoniego Zagórskiego własnych ciężących, wniesionej dnia 1 maja 1894 l. 2708 mianuje p. dr. Andrzeja Czajkowskiego adw. w Brzeżanach kuratorem dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Włodzimierza Zagórskiego i doręczając kuratorowi odnośną uchwałę tabularną.

O tem zawiadamia się Włodzimierza Zagórskiego obecnym edyktem.

Brzeżany, 26 maja 1894.

L. 10504 (5132 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Salamona Abrahamowicza przeciw Iwanowi Demediukowi o zapłacenie 17 zł. 91 ct. aw. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Iwana Demediuka kuratorem adw. dr. Daniłowicza z substytucyą adw. Ilnickiego i doręczył kuratorowi dr. Daniłowiczowi nakaz zapłaty z 2 czerwca 1894 l. 8670 dla Iwana Demediuka przeznaczony.

Kołomyja, 30 czerwca 1894.

L. 3745 (5121 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Olecha Trusza z Dąbrowicy w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie przeciw niemu o 80 zł. ustanowił dla niego kuratorem ad actum p. Zielonkę c. k. notaryusza w Sieniawie, któremu uchwała z 28 czerwca 1893 l. 4374 dozwalająca intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 80 zł. w stanie biernym 1/3 części realności wykazem hipotecznym l. 235 księgi gruntowej gminy Dąbrowica objętej doręczoną została.

Sieniawa, 28 maja 1894.

L. 6650 (5162 2—S)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Rochaczka, że przeciw niemu wniósł Józef Nussenfeld pozew de praes. 1 sierpnia 1894 l. 6650 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 60 zł. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 2 sierpnia 1894 l. 6650 doręczony został kuratorowi dlań ustanowionemu adw. dr. Malcowi w Rzeszowie i poleca Pawłowi Rochaczkowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 2 sierpnia 1894.

L. 5877 (5169 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Stachurę z Brzezin, że Wolf Berger z Brzezin wniósł przeciw niemu pozew z dnia 7 kwietnia 1894, l. 4162 o zapłatę 60 zł., na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 30 sierpnia 1894.

Wzywa się zatem pozwanego, by się z ustanowionym dlań kuratorem dr. Gustawem Ujejskim porozumiał lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, dnia 2 czerwca 1894.

L. 5802 (5171 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia Antoninę z Smilowskich Słowikową że Franciszek i Katarzyna małż. Pasiutowie wytoczyli przeciw niej pozew de praes. 13 czerwca 1894, l. 5802 o własność parcel ll. 1093/2 i 1094/2 w Starym Sączu, wskutek którego wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 18 września 1894 o godzinie 9 rano.

Wzywa się niniejszem Antoninę Słowikową, aby ustanowionemu dla niej kuratorowi dr. Henrykowi Meissnerowi ze Starego Sącza udzieliła informacyi lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, albo osobiście do rozprawy się stawiła.

Stary Sącz, 13 lipca 1894.

L. 4195 (5173 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu nawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Annę Miśkiewicz, że Georg Lamensdorf wniósł przeciw niej i innym pozew o zniesienie współwłasności całej posiadłości w Czarnym Dunajcu lwh. 652 objętej i 7/14 części posiadłości tamże lwh. 653 objętej przez sprzedaż takowych na publicznej licytacyi z pn., wskutek czego jej kuratorem Władysława Zmarzlińskiego ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 12 września 1894 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 4 sierpnia 1894.

L. 12501 (5185)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku podaje do powszechnej wiadomości, że c. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych imieniem wys. skarbu wniosła w dniu 28 listopada 1893 do l. 12501 przepisem § 19 ustawy z dnia 19 maja 1874 nr. 70 dz. pp. wymaganymi dokumentami zaopatrzoną prośbę o wdrożenie dochodzeń celem wydzielenia gruntów zajętych pod budowę II toru na linii Kraków-Lwów w gminie Jasień, Grądy z Kopalinami, Słotwina, Brzezowiec, Jadowniki podgórne, Sterkowiec, Maszkienice, Wokowiec i Biadoliny szlacheckie w okręgu tutejszego c. k. Sądu powiatowego położonych.

Wzywa się przeto wszystkich tych właścicieli gruntów w powyższych gminach położonych, którzy poczytują się za pokrzywdzonych żądanem przez c. k. generalną dyrekcyę kolei państwowych przeniesieniem gruntów kolejowych do wykazu hipotecznego kolei Karola Ludwika dla linii Kraków-Lwów, ażeby się z roszczeniami swemi zgłosili do c. k. sądu powiatowego w Brzesku pisemnie lub ustnie najdalej do 17 października 1894. Przyczem się nadmienia, że termin ten nie może być ani przedłużonym ani też w razie uchybienia do pierwotnego stanu przywróconym.

Wzmiankowana zaś na wstępie prośba wraz z załącznikami przejrzaną być może w tymże c. k. Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 28 stycznia 1894.

L. 8205 (5193 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego i Annę Ciejków, że Izaak Mojżesz 2-im. i Ewa małż. Fallikowie przeciw nim skargę o 80 zł. wnieśli, wskutek której po ustanowieniu dla nich kuratora w osobie adw. dr. Brandta termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 10 sierpnia 1894 o 9 rano wyznaczonym został.

Mielec, dnia 3 sierpnia 1894.

L. 9968 (5188 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Andrzeja Lubowicza, że kurator nieletniej Kamili Malik i opiekun nieletniej Maryi Malik imieniem tychże wnieśli na dniu 26 lipca 1894 do l. 9968 przeciw masie spadkowej śp. Michała Lubowicza względnie przeciw spadkobiercom pozew o uznanie ojcowstwa, dawanie elimentacyi i zapłacenie zaopatrzenia w kwocie 1000 zł., na który do obrony wyznaczono termin na dzień 12 września 1894 godz. 9 rano i że dla współpozwanego Andrzeja Lubowicza kuratora w osobie pana Władysława Grzędzielskiego w Dobromilu ustanowiono.

Rzeczą Andrzeja Lubowicza jest udzielić kuratorowi informacyi do obrony lub ustanowić dla siebie innego pełnomocnika.

Dobromil, dnia 2 sierpnia 1894.

L. 11569 (5175)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 12 czerwca 1894 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma handel przyborów kościelnych, srebra, chińskiego srebra, i herbaty Antoni Olszewski.

Przemyśl, 21 lipca 1894.

L. 6118 (5184)

Uchwałą tus. z 16 grudnia 1890 l. 11796 dozwolony został na podstawie cessyi z daty 29 listopada 1889 wpis przeniesienia prawa własności 1/8 części realności wyk. hip. l. 845 gm. kat. Łysiec objętej dotychczas Berla Selzera własnej na rzecz Jakóba Thaleringa.

Dla niewiadomego obecnie z miejsca pobytu Berla Selzera, któremu powołanej uchwały doręczyć nie można ustanowiono kuratorem ad actum Mojżesza Klettera w Łyścu i jemu tę uchwałę doręczono.

Rzeczą jest tedy kuranda wskazać ewentualnie sądowi innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 20 grudnia 1894.

L. 1499 (5164 1—3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia, iż 26 grudnia 1893 zmarł w Ciężkowicach sekularyzowany ksiądz Ignacy Rakociński poddany rossyjski z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ konkurujący do tego spadku Józef Rakociński, Józef, Leon i Teodor Jakubowscy w Królestwie Polskiem zamieszkali oraz niewiadomi z miejsca pobyty Jan Jakubowski i Ludwik Wojciechowski, tudzież niewiadomi z nazwiska i miejsca zamieszkania spadkobiercy dotąd się nie oświadczyli, przeto wzywa się ich, ażeby w przeciągu jednegu roku licząc od daty niniejszego edyktu zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Michałem Eustachiewiczem dla nich ustanowionym.

Ciężkowice, 10 lipca 1894.

L. 1136 (5186 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomą Maryannę Pruchnicką, że Michał Gucwa dworski służący w Bruśniku wniósł przeciwko niej skargę drobiazgową o zapłacenie kwoty 35 zł. 3 ct. aw. z pn. de praes. 6 marca 1894 l. 1136, skutkiem czego do rozprawy termin na dzień 26 października 1894 wyznaczono i dla niej Michała Eustachiewicza, dyrektora szkół ludowych w Ciężkowicach kuratorem ustanowiono.

Rzeczą zatem będzie kurandki dostarczyć kuratorowi środków obrony lub innego sobie obrońcę ustanowić i o tem Sąd zawiadomić.

Ciężkowice, dnia 30 marca 1894.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 3 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Poszukuję uzdolnionej **nauczycielki** dla 4ga dzieci. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem wymogów przyjmuje Stanisław Zamorski w Demni wyżnej koło Skolego. 932

Wszelkie towary korzenne i artykuły spożywcze zawsze świeże i w najlepszej jakości po najniższych cenach poleca Leonard Solecki, handel korzenny, we Lwowie, ul. Batorego l. 2. 886

Stanisław Horszowski, ul. Karola Ludwika l. 3, fortepiany, pianina, harmonium, instrumenta samogrające (symfoniony etc.). Na raty. — Cenniki gratis. 936

Kredyt osobisty
i
pożyczki hipoteczne
pośredniczy na mierny procent i raty O. Rosenzweig, Budapeszt, Nefelejtsgasse. Korespondencya niemiecka. 919

„Gazeta Lwowska“
jest także do nabycia
w handlu korzennym i pokoju do śniadań
H. Mayera
róg ulicy Łyczakowskiej i Czarnieckiego. 878

Na Wystawie krajowej w pawilonie
Bałłabana i Solkowskiego
można się przekonać o dobroci prawdziwej starej żytniej wódki bez cukru i bez anyżu
„BAŁŁABANÓWKI“
jakoteż i o
najlepszym bulionie
w Galicyi z fabryki Z. Solkowskiego w Krysowicach. 901

BIURO
EQUITABLE
ul. Wałowa l. 23 (483)
udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych.

Głosy sierót!

Dalsze ofiary dla naszego nieszczęśliwego ojca raczyli nadesłać: pani Kochanowska 1 zł., pani Monasterska 3 zł., p. Grychowski 1 zł., pani Listowska 1 zł., szlachetnym ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać“ i upraszamy łaskawe współczujące serca o dalszą pomoc, ażeby nasz ukochany ojciec mógł choć na sześć tygodni pojechać na kuracyę do kąpiel — inaczej będzie ciągle ciężarem dobroczynności, gdyż dreszcze nerwowe połączone z silnem biciem serca, potrzebują niezbędnie takowych. — Ktoby się chciał o naszej niedoli przekonać, to przezacny ksiądz Łukasz Bobrowicz śmiało da wyjaśnienie. Wszelkie datki przyjmuje wielce poważany p. Józef Czernicki Rynek l. 28. 933

1000 TUTEK nieklejonych
z doskonałej francuskiej bibułki
po złr. 1 i wyżej
poleca fabryka
F. Niżałowski
Lwów. 823
Przy odbiorze 5000 sztuk poczta franko.

Za zł. 5.20
przesyła za zaliczką pocztową do wszystkich miejscowości Austro-Węgier ocloną i opłaconą **czterolitrową beczułkę** znakomitego
silnego Koniaku
R. Maiti, Capodistria. 833

Wyższy niemiecki
Instytut naukowy żeński
Ph. Pick 820
przypomina P. T. interesowanym, że jak dotychczas tak i nadal **można po ukończeniu nauki szkolnej** pobierać w języku niemieckim **dalszą naukę w takim zakresie, że po jej ukończeniu można zasiąść do egzaminu nauczycielskiego.**
Przypominając P. T. interesowanym ten dział naszego Zakładu, zwracamy uwagę, że udzielamy nauk tak dochodzącym panienkom jak i na pensyi do nas oddanym.

Schutz-Marke.
Kapsułki z olejku różanno-santałowego
aptekarza Lebra z Würzburga,
leczy cierpienia pęcherza moczowego bez wstrzykiwania w kilku dniach.
Prawdziwe z marką „Róża“
Flakon zł. 2. 811
Gdzie ich niema, to wprost z głównego składu **C. Brady w Kromieryżu.**
We Lwowie: apteka Jana Wewiórskiego.

Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory jako to:
papier albuminowy, celuidynowy, ciecze, szkła, chemikalia i t. d.
mają na składzie po najtańszych cenach
Hamel i Feigel
Lwów, ul. Kopernika 21. 58

Los Lwowski cena 1 zł. Ciągnienie 27 września 1894.
Główna wygrana 60.000 zł.
Losy polecają domy bankowe: 915
Goldstern i Löwenherz, G. Max, Samuely i Landau, Schellenberg i Kreyser.

Rossyjską herbatę karawanową
w oryginalnem opakowaniu
Sergiusza Wasilewicza Perłowa w Moskwie,
opakowaną pod nadzorem ces. ross. władzy cłowej
po cenach moskiewskich począwszy od zł. 1.80 aż do zł. 10.40 za funt rossyjski poleca
B. SZABŁOWSKI
we Lwowie, ulica Trybunalska l. 1.
Cenniki gratis i franko. Opakowanie bezpłatne. Zamówienia od 3 funtów wysyłamy franko. 174

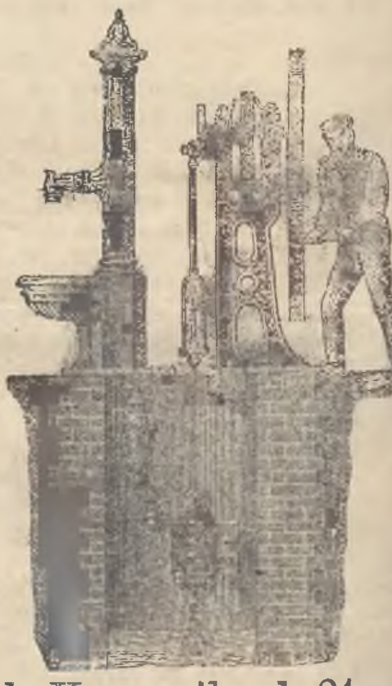
PROSIĘTA YORKSHIRE
z dużej szybkorosnącej rasy, 7 do 8 tygodniowe, są do nabycia w chlewni Zarszyn, poczta i stacya loco. 937

S. Kelsen w Wiedniu



przy zbliżającym się sezonie budowlanym
poleca
klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszkań, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach, i wodociągach itd. 607





Zastępcy dla
Galicyi
i
Bukowiny
HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Kopernika l. 21.

Kantor wymiany
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:
4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4 prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4 prc. listy Banku krajowego
5% oblig. komunalne Banku krajowego.
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę kraj. galic. koronową,
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,
które to papiery jakoteż i wszelkie renty austryackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**
Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. (39)

Powszechna Wystawa krajowa.
Bloki i karty wstępu pojedyncze
po cenie blokowej,
Katalogi, Przewodniki,
Losy po 1 zł.
Wszystkie pisma europejskie,
Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna
ulica Karola Ludwika l. 9,
Kiosk na Wystawie obok bramy głównej. 734

Zakład naukowy wyższy M. Bielskiej we Lwowie prowadzi kursy dopełniające, po ukończeniu których uczenice mogą składać egzamina nauczycielskie; kursy języków obcych **metodą konwersacyjną**, przedstawiające wielką korzyść, zwłaszcza dla zaczynających, zastępując bony cudzoziemka kształcąc wymowę i ucząc mówić **Na żądanie** wprowadzoną zostaje nauka języki łacińskiego. — **Zamówienia na rok szkolny 1894—95 przyjmuje się do lipca we Lwowie Rynek l. 41, od 1 lipca plac Dąbrowskiego (Chorążczyzna) wchód od ulicy Cichej l. 1.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskiego